



IV OGÓLNOPOLSKIE FORUM MŁODYCH RADCÓW PRAWNYCH Wrocław 2019



Okręgowa Izba Radców Prawnych
we Wrocławiu

W NUMERZE



**Forum Młodych
Radców Prawnych**

III Aplikanckie Targi Pracy

Szlachetna Paczka



Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy,

Końcówka roku 2019 – jak zresztą co roku – upłynęła niezwykle intensywnie. Zaczęliśmy IV Forum Młodych Radców Prawnych, które gościło w OIRP we Wrocławiu tym razem (zachęcam do lektury obszernej relacji r. pr. Anny Mazur), a zamknęliśmy tradycyjnym już udziałem w kolejnej edycji Szlachetnej Paczki (a jak wiadomo „z pomaganiem każdemu do twarzy”). Nie zmienia to jednak faktu, że ostatni kwartał 2019 r. upłynął przede wszystkim pod znakiem szkoleń z jednej z największych w ostatnich

dekadach nowelizacji procedury cywilnej. Ustawa z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469) w sposób trwały zmieniła sposób procedowania w sądach powszechnych, w sprawach cywilnych. Komisja ds. Doskonalenia Zawodowego OIRP we Wrocławiu, z Panią Wicedziekan Joanną Zimoń-Frankiewicz na czele, stanęła na wysokości zadania i umożliwiła naszym członkom zarówno szkolenia stacjonarne w ramach Jesiennego Cyklu Szkoleń z KPC, jak i szkolenia wyjazdowe, poświęcone najnowszym zmianom Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Nie samą pracą jednak radca prawny żyje, o czym świadczy bogata liczba wydarzeń sportowych. Sekcja RPGóry zdobyła Małą Fatrę, która w końcu taka mała nie jest, o czym możecie się Państwo sami przekonać czytając relację r. pr. Ewy Górskiej. Piłkarze dzielnie walczyli – w szczytnym celu – w trakcie meczu charytatywnego, przy okazji właśnie Szlachetnej Paczki, dokładając swoją cegiełkę. Członkowie naszej Izby nie zawiedli. Udało się zebrać wszystkie potrzebne artykuły oraz środki finansowe i dzięki temu dla dwóch kolejnych rodzin Święta 2019 r. to będą niezwykle święta. Trwają również intensywne prace remontowe związane z wykonaniem opaski izolacyjnej wokół budynku Izby, o czym możecie się Państwo przekonać przyjeżdżając do naszej siedziby.

Oddając jednak Państwu do rąk ten numer chciałbym zwrócić szczególną uwagę na dwa artykuły: wywiad z Panią mec. Krystyną Stogą na temat jej pracy w Teatrze „Kalambur” oraz felieton pod prowokacyjnym tytułem „Zagrać kozę w stanie reinkarnacji” poświęcony Pani mec. Monice Lecko. Obie Panie łączą jedno – oprócz wykonywania zawodu radcy prawnego – z powodzeniem realizują się w pracy artystycznej.

Chciałbym też – korzystając z okazji – złożyć Państwu świąteczne życzenia. Z okazji nadchodzących Świąt życzę, aby najbliższe dni stały się czasem wcielenia miłości, radości i przyjaźni w Państwa życiu prywatnym i zawodowym, które niech w 2020 roku staną się pasmem sukcesów. Pragnę Wam również życzyć jasnych, prostych, czystych i światłych myśli, które sprawią, że Wasze przedsięwzięcia skierowane zostaną na prostą drogę do sukcesu. Niech blask radości w te ciemne, zimowe dni przeniknie sprawy rodzinne i zawodowe, a relacje międzyludzkie niech wypełni pogodą ducha! ●

04 KALENDARIUM



Z ŻYCIA SAMORZĄDU

05 IV Ogólnopolskie Forum Młodych Radców Prawnych – Wrocław 2019

Anna Mazur

12 Samorząd radców prawnych + samorząd terytorialny = szansa?! Debata: Współpraca Samorządów – ukryty potencjał

Paulina Sosnowicz

16 Porozumienie o współpracy pomiędzy OIRP we Wrocławiu a Wyższą Szkołą Prawa we Wrocławiu

Ewelina Kącka

18 Remont w siedzibie naszej Izby

Joanna Łabędzka

20 Wigilia Seniorów 2019

Krystyna Stoga

23 Witamy nowych radców prawnych

Paulina Sosnowicz



RÓŻNY PUNKT WIDZENIA

24 Czy potrzebna nam działalność zagraniczna?

Izabela Konopacka

SENIORZY SENIORM

32 Jesienne wyjazdy seniorów – relacje

Krystyna Stoga, Anna Wrzosińska



AKTUALNOŚCI

35 Prawniczki Piszą Przyszłość?

Paulina Sosnowicz

OKIEM RZECZNIKA DYSCYPLINARNEGO

39 Tajemnica zawodowa – rzecz święta

Marcin Kania



APLIKACJA

43 Egzamin wstępny na aplikację radcowską

Milena Szostak-Kałuska

44 Trzecie (i nie ostatnie) Aplikanckie Targi Pracy

Maciej Jarecki

46 Podsumowanie kolokwii rocznych

Danuta Ławniczak

48 Sylwetka aplikantki – Agnieszka Poteralska

Danuta Ławniczak



SZKOLENIA

50 Sprawozdanie ze szkolenia wyjazdowego w dniach 25–27 października 2019 r. w Polanicy Zdroju

Krystian Mularczyk, Artur Górecki

- 52 **Doskonalenie zawodowe radców prawnych – reforma procedury cywilnej w OIRP we Wrocławiu – kolejne półroczne cyklu szkoleniowego 2018-2020 za nami**
Joanna Zimoń-Frankiewicz



- 54 **WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ**
Czy prawnicy dogonią sztuczną inteligencją? Czy sztuczna inteligencja dogoni prawników? Sprawozdanie z ICAIL 2019
Maria Dymitruk

- 57 **Prawnik przyszłości powinien nadejść już dzisiaj – sprawozdanie z Innovative Legal Services Forum 2019**
Maria Dymitruk, Marcin Gruszko

- 60 **Zasady etyki jako gwarancja usług prawnych**
Izabela Konopacka

- 62 **IV Międzynarodowa Konferencja ADR Study Space**
Agnieszka Templin



- 64 **WYDARZENIA**
Sprawozdanie z VIII Oławskiej Konferencji Mediacyjnej „Praktyczna strona mediacji. Aspekty prawne, biznesowe i psychologiczne”
Krystian Mularczyk, Grażyna Górską

- 66 **OIRP we Wrocławiu na V Forum Samorządów Uczniowskich Szkół Podstawowych w Oławie**
Blanka Piotrowska

- 69 **III Wrocławskie Forum Organizacji Kobietych**
Dorota Seweryn-Stawarz

- 70 **#szlachetneserce to coś co nas cechuje – relacja z tegorocznej akcji, finału i weekendu cudów „Szlachetnej Paczki”**
Milena Szostak-Kałużka, Anna Mazur



- 76 **SPORT**
Relacja z IV Dolnośląskiego Górskiego Rajdu Radców Prawnych – Mała Fatra
Ewa Górską

- 79 **Spotkanie sportowców**
Beata Kozieł

- 81 **Radca prawny z plecakiem przez świat**
Małgorzata Rojowska

- 83 **III Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dziekana OIRP we Wrocławiu – Mecz Charytatywny dla Szlachetnej Paczki**
Rafał Biel



- 85 **FELIETON**
Zagrać kożę w stanie reinkarnacji... O odnalezieniu pasji do grania w teatrze słów kilka, po rozmowie z Moniką Lecko
Milena Szostak-Kałużka



- 89 **WYWIAD**
Klepałam wierszyki odkąd zaczęłam mówić
Wywiad z r. pr. Krystyną Stogą

Kalendarium

• STYCZEŃ •						
PN	WT	ŚR	CZ	PT	SB	ND
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

• MARZEC •						
PN	WT	ŚR	CZ	PT	SB	ND
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

07

stycznia

Ślubowanie

Aplikantów Radcowskich

10

stycznia

Bal Maskowy

14

stycznia

Spotkanie Noworoczne

17–19

stycznia

Szkolenie Wyjazdowe w Karpaczu

23

stycznia

Szkolenie czwartkowe – „Nowa Ustawa Prawo Zamówień Publicznych – zagadnienia wybrane”

06

lutego

Szkolenie czwartkowe – „Postępowanie administracyjne po zmianach”

• LUTY •						
PN	WT	ŚR	CZ	PT	SB	ND
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	

22

lutego

Bal Wiedeński

22–23

lutego

Dolnośląskie Mistrzostwa

Prawników w Narciarstwie
Zjazdowym i Snowboardzie

27

lutego

Szkolenie czwartkowe –

„Biegły w postępowaniu
sądowym w sprawach
cywilnych – w świetle przepisów
i praktyki sądowej”

29

lutego

Szkolenie –

„Reforma procedury cywilnej –
kontynuacja”

05

marca

Szkolenie czwartkowe –

„Wybrane zagadnienia egzeku-
cji sądowej z perspektywy pro-
fesjonalnego pełnomocnika”

07

marca

Dzień Kobiet w OIRP

we Wrocławiu

19

marca

Szkolenie czwartkowe –

„Sztuczna inteligencja
w sektorze prawnym”

28

marca

Szkolenie –

„Reforma procedury cywilnej –
kontynuacja”



IV Ogólnopolskie Forum Młodych Radców Prawnych – Wrocław 2019

Anna Mazur, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

W dniach 11–13 października 2019 r. we Wrocławiu odbyło się, już po raz czwarty, Ogólnopolskie Forum Młodych Radców Prawnych. Gospodarzem i współorganizatorem tegorocznego Forum miała zaszczyt być nasza OIRP we Wrocławiu, z czego jestem osobiście bardzo dumna i szczęśliwa. Pomysłodawcą samego Forum oraz współorganizatorem, jak co roku, była Komisja ds. Wspierania Rozwoju Zawodowego przy Krajowej Radzie Radców Prawnych.

Czym w ogóle jest Forum Młodych Radców Prawnych

Pomysłodawcom Forum, w momencie jego powstania, przyświecała myśl stworzenia platformy umożliwiającej młodym radcom prawnym wymianę doświadczeń i poglądów, a nadto stworzenia przestrzeni dla możliwości realizacji samorządowych inicjatyw młodych radców prawnych.

Forum, podobnie jak Forum Aplikantów, ma charakter ogólnopolski. Taka formuła



Od lewej: Wicedziekan Paulina Sosnowicz, Dziekan Leszek Korczak i r. pr. Anna Mazur; fot. OIRP we Wrocławiu

pozwała spojrzeć na poruszane podczas Forum problemy i zagadnienia z różnych perspektyw. Co roku więc każdą z izb reprezentują jej młodzi przedstawiciele, tj. radcowie prawni, którzy nie ukończyli trzydziestego piątego roku życia oraz wykonują zawód radcy prawnego nie dłużej niż 4 lata.

Tradycyjnie uczestnicy Forum dzieleni są na grupy, pracujące merytorycznie nad przygotowanymi zagadnieniami. Dotyczą one różnych sfer funkcjonowania zawodu radcy prawnego, począwszy od promocji zawodu, przez doskonalenie zawodowe, funkcjonowanie na rynku usług prawnych, po rozwój samorządu i integrację środowiska radcowskiego. Praca grup projektowych kończy się próbą oceny aktualnej sytuacji w zakresie danego zagadnienia, próbą opracowania rozwiązań oraz sposobu i możliwości ich wdrożenia na szczeblu centralnym, by z efektów

zaproponowanych rozwiązań mogli korzystać radcowie z całej Polski. Następnie odbywa się panel dyskusyjny, podczas którego omawiane są przez wszystkich uczestników Forum wyniki prac poszczególnych grup. Całość obrad wieńczy przygotowanie materiałów podsumowujących prace Forum, wniosków i konkluzji dla Komisji ds. Wspierania Rozwoju Zawodowego przy KRRP.

Ogólnopolskie Forum we Wrocławiu

Nasza Izba – jako współorganizator tegorocznego Forum – podjęła już pierwsze działania organizacyjne z początkiem tego roku, kiedy to powołany został komitet organizacyjny. Jako lider projektu, z tego miejsca, chciałabym serdecznie podziękować całemu zespołowi i każdemu z osobna – bez waszej ciężkiej pracy z pewnością



Organizatorzy i uczestnicy z Izby wrocławskiej, od lewej: Milena Szostak-Kałuska, Agnieszka Rumin, Kamil Durnaś, Dorota Seweryn-Stawarz, Marek Paluch, Beata Kozioł, Martyna Rogala Rogalewska, Aleksandra Godek; fot. OIRP we Wrocławiu

nie dałoby się zorganizować tak niezwykle udanego wydarzenia, dopiętego na ostatni guzik.

Szczególne podziękowania składam członkom naszego samorządu – radcom prawnym i aplikantom: Małgorzacie Grudzińskiej, Maciejowi Jareckiemu, Martynie Rogali-Rolewskiej, Dorocie Seweryn-Stawarz, Paulinie Sosnowicz, Milenie Szostak-Kałuskiej, Annie Zalesińskiej, Agnieszce Rumin, Markowi Paluchowi i Kamilowi Durnasiowi, a także pracownikowi naszej Izby – Pani Beacie Kozioł.

Słowa uznania dla naszego zespołu od uczestników Forum za świetną atmosferę i wspaniałą organizację zaś były dla nas najwięszą nagrodą.

Przechodząc do relacji, tegoroczne Forum otworzyli członkowie Prezydium OIRP we Wrocławiu: Dziekan Leszek Korczak

oraz Wicedziekan Paulina Sosnowicz. Następnie uczestników Forum przywitani: Prezes KRRP Maciej Bobrowicz oraz Dziekan Rady OIRP w Warszawie Włodzimierz Chróścik oraz przedstawiciel OIRP we Wrocławiu na dotychczasowych Forach Anna Mazur.

Oprócz licznej grupy członków OIRP we Wrocławiu – organizatorów Forum, przedstawicielami naszej Izby podczas merytorycznych prac Forum były r. pr. Sylwia Belda oraz r. pr. Anna Mazur.

Po oficjalnym otwarciu obrad Forum, młodzi radcowie prawni mieli okazję uczestniczyć w szkoleniu z zakresu kompetencji miękkich, podczas którego mogli dowiedzieć się jakie są kluczowe czynniki konkurowania na rynku usług prawniczych oraz jak układać dobre relacje z klientami ich kancelarii. Szkolenie poprowadził dr Aleksander Binsztok.



Prezes KRRP Maciej Bobrowicz; fot. OIRP we Wrocławiu

Nad czym w tym roku pracowali uczestnicy Forum?

Najważniejszym punktem Forum były prace jego uczestników w grupach merytorycznych. Uczestnicy Forum pracowali w czterech grupach, nad zagadnieniami i projektami dotyczącymi:

- » promocji dobrych praktyk zawodowych,
- » promocji zawodu radcy prawnego,
- » analizy raportu dot. dostępu do prawa wśród MŚP,
- » zaangażowania radców prawnych w samorząd zawodowy.

Grupa projektowa pracująca nad zagadnieniem **promocji dobrych praktyk w wykonywaniu zawodu radcy prawnego** podjęła się m.in. analizy i próby oceny funkcjonowania na rynku usług prawniczych tzw. „pseudo kancelarii

prawnych”, tj. firm prawniczych, prowadzonych w formie spółek kapitałowych. Rozważano wprowadzenie prawnych ograniczeń w zakresie możliwości korzystania z nazwy „kancelaria prawna/usług prawnych” przez tego typu firmy prawnicze, a także obostrzeń w przepisach samorządowych w zakresie możliwości wykonywania zawodu w takich podmiotach. Grupa zauważyła również konieczność specjalizacji radców w ramach poszczególnych gałęzi prawa. Wskazano jako dobrą praktykę specjalizację w określonej dziedzinie prawa, co podniosłoby jakość usług z punktu widzenia klientów, a z punktu widzenia radców prawnych – zwiększyłoby efektywność ich pracy.

Druga grupa, opracowująca zagadnienie dotyczące **promocji zawodu radcy prawnego**, wskazała przede wszystkim na konieczność budowania i dbania





Fot. OIRP we Wrocławiu

o markę zawodu radcy prawnego, zarówno poprzez działania samorządu, ale również przez samych radców prawnych. Uczestnicy przedstawili także szereg postulatów w zakresie działań promocyjnych, takich jak promocja poprzez youtube'ów, stworzenie bajek i komiksów dla dzieci i młodzieży, co pozwoliłoby na dotarcie również do ich rodziców. Kolejnym pomysłem było wydanie na szczeblu centralnym przez KIRP dla okręgowych izb wytycznych i dobrych praktyk w zakresie promocji zawodu.

Grupa trzecia otrzymała do analizy **raport dotyczący dostępu do prawa wśród małych i średnich przedsiębiorców**. Wyniki raportu jasno wskazały, że prawie połowa badanych miała poważną trudność o charakterze prawnym w ciągu ostatnich 3 lat, z czego tylko 1/3 MŚP korzystała z pomocy prawników.

W oparciu o otrzymane wyniki raportu, grupa opracowała szereg rekomendacji. Uczestnicy wskazali, iż kluczowe w dostarczeniu przez radców do klientów i klientów do radców, mogłoby być zniesienie zakazu reklamy przez radców prawnych czy zniesienie zakazu pobierania *success fee* w odniesieniu do podmiotów profesjonalnych, jak również podjęcie przez samorząd współpracy ze stowarzyszeniami księgowych. Rekomendowano również wprowadzenie niewiążącego systemu taryfikacji cen usług prawniczych przez samorząd. Uczestnicy zauważyli również konieczność weryfikacji i modyfikacji programu aplikacji oraz realizacji szkoleń zawodowych z zakresu problemów prawnych przedsiębiorców. Podsumowując swoje prace, grupa przedstawiła kilka inicjatyw, m.in. utworzenia Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, stworzenie punktów pomocy prawnej w różnych



Fot. OIRP we Wrocławiu

urzędach oraz stworzenia wyszukiwarki radców prawnych według specjalizacji.

Tematem ostatniej czwartej grupy projektowej była analiza sytuacji **zaangażowania radców prawnych w samorząd zawodowy**. Młodzi radcowie doszli do wniosku, że to relacje międzyludzkie stanowią podstawę aktywności w samorządzie. Zauważyli bowiem, iż problem z zaangażowaniem się przez radców prawnych w działalność samorządu wynikać może z faktu, że nie są prowadzone działania w celu budowania lub wzmacniania relacji pomiędzy radcami. Uczestnicy wskazali więc, że należy poczynić kroki w celu wspierania i budowania dobrych relacji między członkami samorządu, w tym również na etapie aplikacji. Zauważono konieczność budowania tożsamości samorządowej – poczucia przynależności

do samorządu, w szczególności poprzez organizację wydarzeń integracyjnych, ale także takich, które wymagałyby współpracy np. akcje charytatywne, rejsy żeglarskie, kursy tańca itp. Pozwoliłoby to na budowanie pozytywnych relacji oraz wizerunku samorządu. Uczestnicy wskazali również na kwestię konieczności nagradzania radców, którzy angażują się w pracę samorządu. Ponadto, w ocenie radców, rolą samorządu jest m.in. wspieranie radców prawnych w ich codziennej pracy – w tym względzie wskazano jako postulat konieczność kontynuacji opracowywania i publikacji przez KIRP broszur na tematy ważne dla wszystkich radców.

W tym roku elementem dodatkowym była debata „Współpraca samorządów – Ukryty potencjał”, z udziałem przedstawicieli naszego samorządu zawodowego oraz

samorządu terytorialnego. O debacie będzie można przeczytać w odrębnym artykule r. pr. Pauliny Sosnowicz.

O ciekawych projektach koleżanek i kolegów z samorządu

Panel dyskusyjny, podsumowujący obrady Forum, był okazją do przedstawienia i omówienia wyników prac wszystkich grup projektowych. W tym roku dodatkowym elementem panelu była prezentacja przedstawiciela OIRP w Poznaniu r. pr. Michała Pankiewicza na temat projektu promocyjnego, jaki członkowie OIRP w Poznaniu zrealizowali podczas tegorocznego festiwalu muzycznego „Pol’and’Rock Festival”. Następnie, r. pr. Damian Dawidowicz z OIRP w Rzeszowie zaprezentował serwis społecznościowy dedykowany radcom prawnym – www.radcy-razem.pl, który powstał z inicjatywy Komisji Integracji działającej przy Krajowej Rady Radców Prawnych.

Podsumowując...

Powyższa relacja z prac tegorocznego Forum pokazuje jak wiele jest ważnych zagadnień, z którymi spotykają się młodzi radcowie u progu swojej kariery zawodowej. Co roku prace Forum dają obraz też tego, ile może dać wymiana wiedzy i doświadczeń zebranych w ramach poszczególnych izb na forum ogólnopolskim. Forum było również wspaniałą okazją do integracji środowiska oraz nawiązania znajomości. Nam organizatorom przyświecała bowiem idea, by uczestnicy po Forum we Wrocławiu byli bogatsi o nowe samorządowe doświadczenie, zawodowe znajomości i przyjaźnie oraz wyjechali ze stolicy Dolnego Śląska w duchu Wroclove.

W imieniu organizatorów serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom tegorocznego Forum za wspólnie spędzony wspaniały czas oraz merytoryczną pracę i owocne obrady. Pozostaje tylko dodać „do zobaczenia za rok” 😊 ●



Dziekan Leszek Korczak i redaktor Anna Krzyżanowska z „Rzeczpospolitej”; fot. OIRP we Wrocławiu

Samorząd radców prawnych + samorząd terytorialny = szansa?!

Debata: Współpraca Samorządów – ukryty potencjał

Paulina Sosnowicz, radca prawny



Od lewej: dr Jacek Pluta, Maciej Bobrowicz, Leszek Korczak, Włodzimierz Chrościk, Paulina Sosnowicz, Dorota Seweryn-Stawarz; fot. OIRP we Wrocławiu

Współdziałanie samorządów wydaje się stanem naturalnym, nie tylko bowiem wiele naszych koleżanek i kolegów pracuje w jednostkach samorządowych, ale również zawód radcy prawnego, jako

zawód zaufania publicznego, polegający na wykonywaniu zadań o szczególnym charakterze, z punktu widzenia zadań publicznych ma w pewnym zakresie zadania wspólne z samorządem terytorialnym.



Debata Samorządów – Ukryty Potencjał. Od lewej: Anna Zalesińska, Maciej Jarecki, dr Jacek Pluta, Maciej Bobrowicz, Leszek Korczak, Włodzimierz Chrościk, Paulina Sosnowicz, Dorota Seweryn-Stawarz; fot. OIRP we Wrocławiu

Zatem wydaje się, że ta współpracą to więcej niż obecność Prezydenta Miasta Jacka Sutryka na naszych wydarzeniach. Jednym z projektów, realizowanych w ramach współpracy z samorządem terytorialnym, jest program Nieodpłatnej Pomocy Prawnej, znany przez wielu z nas, który jest okazją do zdobycia doświadczenia, ale również stałym źródłem dochodów. Jest to jednak obowiązek ustawowy wynikający z ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej (Dz.U. z 2019 poz. 294 t.j.). W ramach współpracy samorządów, w kwietniu 2019 r., w Starostwie Powiatowym odbyła się również konferencja „Mediacje w sferze publicznej. Szanse i zagrożenia” pod patronatem naszej Izby. Realizujemy ponadto edukację prawną w ramach zajęć w szkole czy jako projekt Akademia Wiedzy o Prawie, którego organizatorem jest Centrum Edukacji Prawnej działające przy Krajowej Radzie Radców Prawnych. Reprezentantem – koordynatorem lokalnym Centrum jest w OIRP we Wrocławiu r. pr. Robert Staszewski.

Czy zatem samorzady radców prawnych i terytorialne współpracują ze sobą? Czy jest przestrzeń aby tę współpracę zacieśnić? Czy we współpracy samorządów jest miejsce dla młodych radców prawnych? Czy sięgając gdzie wzrok nie sięga celowym jest zaangażowanie się w rynek lokalny? Jak wygląda współpraca między samorządami w innych izbach? Na te i inne pytania miała odpowiedzieć Debata odbywająca się w trakcie IV Forum Młodych Radców Prawnych zorganizowanego przez Krajową Izbę Radców Prawnych, a którego w tym roku gospodarzem była Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu. Za realizację odpowiadała Komisja ds. promocji zawodu i integracji środowiska, której mam przyjemność przewodniczyć.

W debacie wzięli udział: pan dr Jacek Pluta – Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego Wrocławia, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Maciej Bobrowicz, Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych,

Dziekan OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak, Przewodniczący Komisji wspierania rozwoju zawodowego przy KRRP Dziekan OIRP w Warszawie Włodzimierz Chróścik, Wicedziekan OIRP we Wrocławiu Paulina Sosnowicz, współzałożycielka Fundacji na Rzecz Równości Dorota Seweryn-Stawarz. Moderowania Debaty podjęli się Anna Zalesińska oraz Maciej Jarecki. Wspomnieć warto, że Departament Spraw Społecznych UMW odpowiada za realizację zadań z zakresu: partycypacji społecznej i budżetu obywatelskiego, kultury, sportu i rekreacji; zdrowia, spraw społecznych, w tym pomocy społecznej, wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, rozwoju społecznego czy rewitalizacji. W ramach tego departamentu realizowane jest m.in. zadanie organizacji nieodpłatnej pomocy prawnej.

Debata ogniskowała się wokół dwóch tematów: pomocy prawnej i edukacji prawnej.

Niezmierznie jest ważnym, aby zauważyć, że zaangażowanie radców prawnych w edukację prawną, a także pomoc prawną świadczoną przy okazji m.in. wszelakich wydarzeń jest inwestycją w przyszłość. Edukacja prawna, czy to na poziomie dzieci czy na poziomie dorosłych jest niezbędna, tylko bowiem wyedukowani obywatele mają świadomość swoich praw i możliwości ich obrony. W ciągu Debaty wybrzmiała konieczność zaangażowania się, aby pierwszą osobą, o której klienci pomyślą – gdy uznają, że ich prawa są naruszane – jest radca prawny. Konieczna jest zaś edukacja, że prawo dotyczy każdego i że warto być przewidującym i świadomym, zarówno w zakresie spadku, jak i pożyczki czy zakupu domu. Naturalnie współpraca z samorządem terytorialnym to tylko jedna z możliwości promocji zawodu. Nieodłącznie do realizacji celu promocji zawodu konieczne są również wspólne projekty z szeroko



Od lewej: Włodzimierz Chróścik, Paulina Sosnowicz, Dorota Seweryn-Stawarz; fot. OIRP we Wrocławiu

pojętym biznesem. Osobiście uważam, że to nasz obowiązek wobec kolejnych pokoleń radców prawnych. Ta praca nie zawodzi za rok, jednak wierzę, że konsekwentne realizowanie planu zaprocentuje.

W zakresie zarówno edukacji prawnej, ale przede wszystkim pomocy prawnej, zwrócono uwagę na rosnącą we Wrocławiu społeczność ukraińską, której członkowie bardzo często nie wiedzą o swoich podstawowych prawach. Sytuacja ta jest stosunkowo nowa dla samorządu terytorialnego, wymagająca reakcji, zaś dla radców prawnych jest okazją dotarcia do klientów. W tym kontekście warto wspomnieć o Dniu Ukraińskim, który odbył się w naszej Izbie w zeszłym roku i który cieszył się dużym zainteresowaniem. W kontekście wspólnych celów obu samorządów, los podobnego projektu dla narodowości ukraińskiej wydaje się już przesądzony.

W trakcie Debaty dowiedzieliśmy się też o rozwiązaniach stosowanych w innych miastach, np. pomoc radców prawnych w punktach informacyjnych z zakresu prawa lokalowego, gdzie w ramach zorganizowanej akcji mieszkańcy mogli uzyskać informacje m.in. o sposobie oddłużenia mieszkań komunalnych.

Uczestnicy Debaty zdiagnozowali, że w realizacji wspólnych celów przeszkadza brak komunikacji pomiędzy obydwoma samorządami. Trudności komunikacyjne pojawiają na wielu płaszczyznach, jednak jedną z najbardziej dotkliwych jest brak przepływu informacji. Jak się bowiem okazuje, w mieście odbywa się wiele projektów, w które mogliby zaangażować się radcowie prawni stowarzyszeni we wrocławskiej Izbie, jednak informacja o planach miasta na ul. Włodkowska 8 nie dociera. Jak zwróciła uwagę mec. Dorota Seweryn-Stawarz podobny problem

pojawia się również w przypadku organizacji pozarządowych, także tych chętnych świadczyć pomoc prawną. Jednym z pomysłów na rozwiązanie problemów komunikacyjnych jest zaangażowanie przedstawiciela Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu w działalność Rady Społecznej przy Prezydencie miasta Wrocławia. Czy będzie to możliwe, a przede wszystkim czy zmieni to zakres współpracy samorządów? Czas pokaże. Z pewnością dialog pomiędzy samorządami może przyczynić się do pozytywnych zmian społecznych, zarówno w zakresie świadomości prawnej, jak i rozpoznawalności zawodu radcy prawnego.

Dzięki tej debacie, dla młodych radców prawnych jasnym stało się, że współpraca pomiędzy samorządami to dla nich przede wszystkim szansa. Dzięki zaangażowaniu się w projekty edukacyjne mogą nie tylko podnieść świadomość prawną społeczeństwa, ale również zdobyć doświadczenie, klientów i budować własną markę. Zaś zainwestowanie czasu teraz, ma szansę na przełożenie się w przyszłości na klientów świadomych wartości ich pracy i ostatecznie w stabilizację zawodową. Gdy później, już w trakcie podsumowania IV Forum Młodych Radców Prawnych, grupy problemowe prezentowały wyniki pracy, w każdej z grup pojawiły się pomysły na możliwość wykorzystania potencjału współpracy z samorządem terytorialnym np. poprzez zaangażowanie się w miejskie inkubatory dla przedsiębiorców.

Członkowie naszej Komisji cieszą się, że mieli możliwość zorganizować Debatę, która zmieniła optykę radców prawnych i stała się bazą do nowych pomysłów i inicjatyw. W dalszym ciągu będziemy szukać okazji, aby w sytuacji spotkania z prawem jak najwięcej osób myślało: „Muszę skonsultować to w moim radcą prawnym”. •

Porozumienie o współpracy pomiędzy OIRP we Wrocławiu a Wyższą Szkołą Prawa we Wrocławiu

Ewelina Kącka, radca prawny



Wykonywanie zawodu radcy prawnego w obecnych czasach wymaga specjalistycznej wiedzy wykraczającej poza standardowy program studiów prawniczych i aplikacji.

Porozumienie zawarte w dniu 10 września 2019 r. pomiędzy Wyższą Szkołą Prawa we Wrocławiu a Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu o współpracy w obszarze wzajemnego wsparcia działań edukacyjnych, tworzy kolejną możliwość dla naszego środowiska podnoszenia poziomu wiedzy prawniczej.

Sygnatariusze Porozumienia – prof. dr hab. Urszula Kalina-Prasznic Rektor Wyższej Szkoły Prawa we Wrocławiu oraz Leszek Korczak Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu – treścią dokumentu ustalili zasady ramowej współpracy pomiędzy Uczelnią a Izbą, określając jednocześnie zakres wzajemnych zobowiązań.

W ramach przyjętych postanowień, Uczelnia zobowiązała do przedstawiania członkom Izby form szkoleń wspierających ich samokształcenie i doskonalenie zawodowe poprzez organizowanie warsztatów,



Od lewej: Dziekan OIRP we Wrocławiu r. pr. Leszek Korczak i J.M. Rektor Wyższej Szkoły Prawa prof. dr hab. Urszula Kalina-Prasznic; fot. OIRP we Wrocławiu

seminariów, kursów, studiów podyplomowych, o profilu zgodnym z kompetencjami zawodowymi radców prawnych.

Izba, w ramach swoich kompetencji, zobowiązała się do wspierania Uczelni w procesie kształcenia na studiach prawniczych o profilu praktycznym, także poprzez popularyzację wśród członków Izby studenckich praktyk zawodowych organizowanych w Wyższej Szkole Prawa.

Strony Porozumienia w dążeniu do wzajemnego podwyższania poziomu wiedzy zawodowej i profesjonalnych umiejętności, zarówno w zawodzie radcy prawnego, jak i wykładowcy nauk prawnych,

przewidują także wspólne organizowanie konferencji i seminariów na podstawie aktywnej wymiany doświadczeń.

Opisane działania, inicjowane przez obie strony, służą integracji środowiska prawniczego, a także stanowią realizację przez OIRP we Wrocławiu zadań związanych z zapewnieniem wypełniania i przestrzegania zawodowego obowiązku doskonalenia zawodowego.

Informacje o ofercie edukacyjnej Wyższej Szkoły Prawa we Wrocławiu będą umieszczane na bieżąco na stronie internetowej OIRP we Wrocławiu, a także za pośrednictwem social media. ●

Remont w siedzibie naszej Izby

Joanna Łabędzka, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

Dnia 1 października 2019 roku, w siedzibie OIRP we Wrocławiu ruszył remont. Tym razem – ścian zewnętrznych do poziomu parteru zabytkowej kamienicy wraz z renowacją opaski z piaskowca – czyli potocznie mówiąc – rozpoczęliśmy izolację poziomą starych murów naszej siedziby. Piwnice wymagały przeprowadzenia gruntownych prac, bo w wielu miejscach cegła była zmurzała od wilgoci.

Zadanie to niełatwe, szczególnie mając na względzie usytuowanie budynku na mapie miasta – w ścisłym centrum średniowiecznego Wrocławia, w sąsiedztwie fosy, które stało się przyczyną zmiany sposobu wykonywania izolacji. Według pierwotnych założeń, do wykonania izolacji należało przygotować ponad trzymetrowe wykopy, oczyścić mury, uzupełnić je i założyć izolację od zewnątrz budynku, a wewnątrz zaś nawiercić ściany piwnic i dokonać iniekcji. Uwarunkowania lokalizacji budynku

(o czym za chwilę) zmusiły do zmiany technologii wykonania izolacji. Wykopy spłycono do metra, a od wewnątrz, od poziomu fundamentów, nawiercano ściany i wypełniono środkami chemicznymi. Taką techniką iniekcji są osuszane i izolowane fundamenty. Prace trwają, a wykonuje je firma Wrobud-Zabytki Sp. z o.o. W chwili oddania Przeglądu do druku, mam nadzieję, będą zakończone.

Otóż wchodząc w szczegóły, od południa – od strony ogrodu – wykopy nie były możliwie, albowiem budynek posadowiono na częściowo rozebranym murze bastionowym z przełomu I połowy XVI wieku. Według archeologa, trzymającego pieczę na placu budowy dra Aleksandra Limisiewicza, również i północna ściana (od ulicy) zbudowana została na murze obronnym z XIV wieku. Według ekspertyzy – cytuję za dr Anrzejem Limisiewiczem – „średniowiecznemu murowi z XIV wieku towarzyszyła fosa miejska, wypełniona wodą płynącą ze wschodu na zachód. Koryto fosy, istniejące przez 200 lat, ulegało stałemu zamulaniu. Na jego dnie dochodziło do odkładania się nieprzepuszczalnych drobnych frakcji ilastych, uniemożliwiających przesiąkanie w głąb wody. Kolejny bastionowy mur obronny w XVI wieku posadowiono na korycie dawnej, w konsekwencji zasypanej fosy. Pomimo wykonania muru z dobrze wypalanej cegły renesansowej wiązanej silną zaprawą wapienną, ulegał on stałemu zawilgoceniu poprzez podsiąkanie wody z dawnego koryta XIV–XV wiecznej fosy.”

Budowniczości najpewniej mieli świadomość na jakim gruncie stawiają budynek, dlatego też postarano się aby zapewnić murom piwnicznym wentylację i ich osuszanie – zostawiając w partii piwnicznej, poniżej linii okien, otwory okienne. Jednak, prawdopodobnie już w latach



Fot. OIRP we Wrocławiu

powojennych, wentylacja piwnic została zaburzona. Okienka piwniczne zamulowano, a wstawione niewielkie otwory wentylacyjne nie spełniły swojej funkcji. Obecnie również czynimy starania aby odtworzyć prawidłowo funkcjonującą wentylację.

Chcielibyśmy odzyskać piwnice i zagospodarować je. Powierzchnia ich jest dość znaczna i już widzimy, że na pewno zostanie, bez znacznych trudności, wykorzystana. Na to jednak trzeba będzie jeszcze poczekać. Po zakończeniu prac pomieszczenia muszą przynajmniej przez rok „pooddychać”, gdyż należy sprawdzić prawidłowość wykonanych prac. Tu czas przede wszystkim będzie to weryfikował.

Jest to ciekawe, choć odpowiedzialne zadanie, ale jednocześnie dające możliwość poznania kolejnej historii nie tylko naszego budynku, ale i miasta. Wyobraźmy sobie, że w obecnym ogrodzie płynie fosa, a u wyjścia do ogrodu, no kawałek dalej w stronę sąsiedniego budynku, stoi baszta... ●

Wigilia Seniorów 2019

Krystyna Stoga, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

Seniorzy wrocławskiej Izby radców prawnych świętowali tradycyjne spotkanie wigilijne 9 grudnia br. Impreza ma swoją bogatą tradycję i nie udało się ustalić kiedy odbyła się po raz pierwszy. To zgodne z tradycją miłe, towarzyskie spotkanie, na zakończenie roku, mające wręcz rodzinny charakter, na które przychodzi regularnie ponad 100 osób z około 400 seniorów naszej Izby. Podobnie jak w roku ubiegłym, spotkanie miało miejsce w restauracji hotelu MERCURE, która powoli staje się stałym miejscem tychże spotkań.

Jak co roku, gości witali i życzenia – w imieniu Izby – składali Dziekan i Wicedziekan, jak też członkowie Rady oraz nasz – jak zawsze pełen energii – Prezes Klubu Seniora kol. mec. Henryk Krakowczyk.

Dziekan przedstawił w skrócie najważniejsze wydarzenia minionego roku jakie miały znaczenie dla naszego samorządu, ze szczególnym uwzględnieniem naszej Izby, a także organizowane przez Izbę akcje i imprezy na rzecz społeczeństwa, w których aktywny udział brali także seniorzy (cotygodniowe bezpłatne porady

prawne, akcje edukacyjne, „Szlachetna Paczka”, odwiedziny starszych kolegów). Wydarzenia organizowane przez samorząd wpływają korzystnie na wizerunek radcy prawnego w społeczeństwie, niezależnie od pozytywnych, niewymiernych efektów, jakie niewątpliwie one wywołują, a także uczucie satysfakcji z własnej przydatności ze strony biorących udział w tych akcjach seniorów.

Dziekan złożył podziękowania za aktywną działalność Klubu Seniora wrocławskiej Izby, który jest wyróżniającym się w samorządzie radcowskim wśród innych izb, znanym zwłaszcza z dobrze zorganizowanych turystycznych wyjazdów krajowych i zagranicznych, z których korzystają chętnie (właśnie dzięki znakomitej organizacji i miłej atmosferze) członkowie innych izb, a także przedstawiciele zawodów prawniczych z naszego miasta: adwokaci i sędziowie.

W tych działaniach – obok możliwości odpoczynku, aspektów krajoznawczych oraz



Fot. OIRP we Wrocławiu



Od lewej: Katarzyna Mielnicka, Artur Górecki, Krystian Mularczyk, Marta Kruk, Robert Staszewski, Leszek Korczak, Paulina Sosnowicz, Joanna Łabędzka, Henryk Krakowczyk; fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

poznawczych, a także integracji środowiska – należy dostrzec także niewymierne wartości tj. budowanie korzystnego wizerunku naszej Izby w społeczeństwie i środowisku prawniczym, łączącym nasze prawnicze zawody.

Widąc też, że organizowane przez Klub Seniora imprezy turystyczne i kulturalne stają się powoli także rodzinnymi i towarzyskimi z udziałem młodszych członków samorządu. Piszę te słowa z satysfakcją, bo przekonałam się o tym wielokrotnie na spotkaniach z radcami z innych miast, którzy brali udział w tych imprezach lub słyszeli o nich; było mi miło słuchać zasłużonych pochwał pod adresem naszego Klubu Seniora i Izby.

Prezes Klubu przywitał serdecznie, w imieniu Klubu, przybyłych gości i złożył podziękowania władzom Izby za życzliwą troskę

o seniorów i sprzyjający klimat do ich działalności. Przedstawił też, w skrócie, ciekawy (jak zwykle) plan działalności Klubu na rok 2020, zawierający zarówno interesującą propozycję imprez kulturalnych, jak też wyjazdów krajowych i zagranicznych, adresowanych w pierwszej kolejności dla seniorów, ale też chętnie widzianych młodszych członków samorządu, nawet z rodzinami.

Świąteczne, tradycyjne dania z dobrej i lubej kuchni hotelu Mercure oraz lampka wina uświetniły tę imprezę. Otrzymywane co roku drobne upominki: słodcze i *artykuły kolonialne* (nazwa zrozumiała jedynie dla seniorów), w tym roku uwzględniające także ekologiczne trendy – torby z logo wrocławskiej Izby – wręczone wszystkim uczestnikom spotkania były miłym akcentem i zapoczątkowały ten urokliwy czas świątecznego oczekiwania i upominków. ●

Witamy nowych radców prawnych

Paulina Sosnowicz, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

W ostatnim czasie do grona wrocławskich radców prawnych dołączyli:

- » Sandra Buczak,
- » Martyna Mokrzyisz,
- » Sławomir Dusza,
- » Karol Kalinka,
- » Joanna Wilk-Wilczyńska,
- » Marek Zalewski. ●



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

Czy potrzebna nam działalność zagraniczna?

Izabela Konopacka, radca prawny



Święto hiszpańskich adwokatów w Izbie Adwokackiej w Barcelonie, luty 2018 r.
Drugi od lewej Tomasz Szarek, Tomasz Scheffler, Iza Konopacka; fot. OIRP we Wrocławiu

Jest taki piękny wiersz, jeden z wielu, naszej noblistki Wisławy Szymborskiej pt.: „Stary Profesor”, który ma formę wywiadu. Rozpoczyna się pytaniem poetki do profesora o „tamte czasy, kiedy byliśmy jeszcze tacy

młodzi, naiwni, zapalczywi...”, po czym dopytuje poetka profesora, czy nadal wie na pewno: „co dla ludzkości dobre a co złe”, na co profesor odpowiada: „Najbardziej śmiercionośne złudzenie z możliwych.”

Mnie jednak zachwyca ostatnia odpowiedź profesora na pytanie poetki o ogródek i ławeczkę:

*Kiedy wieczór pogodny, obserwuję niebo.
Nie mogę się nadziwić,
ile tam punktów widzenia.*

Otóż niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie punktu widzenia przewodniczącej Komisji ds. współpracy z zagranicą Rady OIRP we Wrocławiu odnośnie roli i znaczenia działalności komisji na arenie krajowej i międzynarodowej. Nie jest zamiarem autorki „krzyżowanie szabli”, a tym samym udowadnianie swoich racji, gdyż przekonanych o słuszności działań komisji przekonywać nie trzeba, a nieprzekonani z zasady, stosując metodę, którą Anglicy zabawnie określają jako „cherry picking” (proces obierania dowodów lub danych statystycznych w taki sposób, aby przedstawione informacje zgadzały się z przekonaniem osoby dokonującej wyboru), znajdą zawsze argumenty przeciwne.

Przechodząc jednak do meritum, do niedawna uważałam, że odpowiedź na tytułowe pytanie jest oczywista (jakże się pomyliłam), tak jak oczywisty jest fakt, że jako prawnicy wykonujący zawód w kraju członkowskim UE musimy posiadać wiedzę i umiejętności, aby świadczyć pomoc klientom nie tylko w zakresie naszej jurysdykcji, ale także w całej UE, zgodnie z założeniami jednolitego rynku.

Potrzebujemy zatem nie tylko wiedzy z zakresu prawa UE, Prawa Prywatnego Międzynarodowego, międzynarodowych konwencji czy umów i traktatów, ale także odpowiednich umiejętności językowych.

Przed wszystkim jednak, aby móc takie usługi świadczyć potrzebujemy wciąż szerokiej promocji naszego zawodu, jako

zawodu zaufania publicznego na europejskim rynku usług prawnych. Specyfiką bowiem naszego systemu prawa jest dualizm profesji prawniczej, tj. funkcjonowanie dwóch zawodów zaufania publicznego: adwokatów i radców prawnych o tożsamyh kompetencjach.

I o ile Ci pierwsi aktywnie działali na arenie międzynarodowej od kilkudziesięciu lat będąc członkami, a nawet założycielami największych prawniczych organizacji międzynarodowych (vide dziekan Marian Anczyk z ORA w Krakowie – założyciel w późnych latach 80. Federacji Adwokatów Europejskich) oraz piastując w nich wysokie funkcje, o tyle zawód radcy prawnego w świadomości europejskich prawników, a zatem także ich klientów, pojawił się stosunkowo niedawno. Dodatkowo, z uwagi na możliwość świadczenia pomocy prawnej w ramach umowy o pracę podchodzono do przedstawicieli naszego zawodu na arenie międzynarodowej z dużą rezerwą, często podnosząc kwestię niezależności, która to w ocenie wielu prawników europejskich możliwa jest tylko do realizacji w drodze „samozatrudnienia”.

Ponadto należy wspomnieć, że promocja naszego zawodu w środowisku międzynarodowym była utrudniona z uwagi na dosyć nieszczęśliwą z perspektywy przekładu prawniczego nazwę naszego zawodu, na co wielokrotnie zwracali uwagę członkowie Komisji Zagranicznej przy KRRP bowiem angielski termin „legal adviser”, którym posługiwali się w przeszłości radcowie na tłumaczenie nazwy naszego zawodu, nie oddawał zakresu kompetencji osób wykonujących ten zawód i sugerował jedynie doradztwo prawne bez uprawnienia reprezentowania klientów przed sądami. Na marginesie należy zwrócić uwagę, iż tytułem „legal adviser” w Wielkiej Brytanii posługują się osoby, które nie ukończyły

studiów prawniczych, a jedynie kurs z wąskiej dziedziny prawa np. prawa imigracyjnego i udzielają porad właśnie w tym zakresie. Tym bardziej godny pochwały jest fakt, iż obecna Krajowa Rada Radców Prawnych podjęła uchwałę rekomendując termin: „attorney-at-law” jako tłumaczenie naszego zawodu.

A zatem dopiero wieloletnie zabiegi przedstawicieli władz naszego samorządu doprowadziły do sytuacji, w której także radcowie prawni, obok adwokatów, mogli aktywnie uczestniczyć w pracach organizacji międzynarodowych, jak np. CCBE – Rada Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy zrzeszająca niemal wszystkie europejskie samorządy krajowe czy FBE – Federacja Adwokatów Europejskich – zrzeszająca okręgowe izby, a w tej kadencji w kolejnych 4 z racji przystąpienia do nich KIRP), sprawować w nich najwyższe funkcje (tak jak w przypadku r. pr. Marii Śluzak – Prezydenta CCBE w latach

2014–2015), zabierać głos na forum międzynarodowym oraz promować członków naszego samorządu jako specjalistów wysokiej klasy, których w relacji z klientem obowiązują te same zasady co adwokatów m.in. zasada niezależności, tajemnica radcowska czy unikanie konfliktów interesów, a które to zasady leżą u podstaw profesji prawniczych we wszystkich demokratycznych krajach na świecie. Mając na uwadze postępującą globalizację usług prawnych, a tym samym fakt, iż spraw transgranicznych w kancelariach z roku na rok przybywa, fakt ten nie pozostaje bez wpływu na ilość klientów zagranicznych korzystających z usług radców prawnych. Z tego względu samorząd powinien pomagać w zdobywaniu wiedzy w tym zakresie poprzez organizację wydarzeń, szkoleń, spotkań, wymian z prawnikami zagranicznymi, co jest celem i wyznacznikiem działań Komisji ds. Współpracy z Zagranicą. Sposób w jaki obecnie świadczy się usługi prawne sprawił, że rozeznanie



Międzynarodowe Forum Kancelarii Prawnych, wrzesień 2019 r.
Druga od lewej: Marta Kruk, Izabela Konopacka, Joanna Zimoń-Frankiewicz, fot. OIRP we Wrocławiu

w rozwiązaniach prawnych innych krajów europejskich czy regulacji międzynarodowych nie jest już tylko dobrą praktyką, ale obowiązkiem dbania o rozwój zawodowy przez radcę prawnego, by świadczyć usługi prawne na najwyższym poziomie.

Z całą pewnością Komisja ds. Współpracy z Zagranicą przy OIRP we Wrocławiu powyższy cel, tj. promocję zawodu „radcy prawnego” na arenie międzynarodowej, realizuje także w obecnej kadencji, nie tylko poprzez aktywny udział jej członków w Kongresach Federacji Adwokatów Europejskich (FBE), ale również przewodnicząc Komisji Nowych Technologii przy FBE, która uchodzi za jedną z najbardziej aktywnych komisji w Federacji, oraz podejmując działania celem promocji członków naszego samorządu, których rekomendujemy na forum międzynarodowym jako ekspertów z różnych dziedzin. I tak w najbliższym spotkaniu – konferencji FBE, która (jak co roku) odbędzie się w Barcelonie, przy okazji

święta patrona hiszpańskich adwokatów św. Rajmunda z Penyafortu, wystąpi jako prelegent i ekspert na zaproszenie organizatorów – r. pr. Maria Dymitruk.

Z kolei na kongresie FBE w Lizbonie wystąpiła nasza koleżanka, pani aplikant Agnieszka Poteralska z prezentacją na temat wpływu Nowych Technologii na zmieniający się sposób świadczenia usług prawnych, zaś wcześniej jako prelegenci na międzynarodowych konferencjach i kongresach występowali także inni członkowie Komisji np. r. pr. Tomasz Szarek, r. pr. Marcin Gruszko, r. pr. Izabela Konopacka, r. pr. Katarzyna Gospodarowicz, r. pr. Anna Materla oraz r. pr. Marta Kruk. Obecność na międzynarodowych wydarzeniach to szansa na pokazanie, że nasza Izba podejmuje nowoczesne tematy, posiada ekspertów specjalizujących się w wąskich dziedzinach związanych z nowymi technologiami, a przez to promuje nasz zawód jako odpowiadający



Polsko-Niemieckie Forum Prawnicze w Opolu, październik 2019 r.
Od lewej: Ewa Gryc-Zerych, Izabela Konopacka, Anna Materla, Katarzyna Dec Fot. OIRP we Wrocławiu

na aktualne wyzwania i potrzeby klientów oraz rozumiejący specyfikę obsługi prawnej w dobie cyfrowej transformacji biznesu.

Należy także podkreślić, iż z tych samych względów przedstawiciele władz naszego samorządu wciąż podejmują działania, zarówno na szczeblu krajowym jak i lokalnym, polegające na wspieraniu tych członków naszego samorządu, którzy mają realne szanse na sprawowaniu funkcji w prezydiach największych, międzynarodowych organizacji prawniczych (które to funkcje są jedynie funkcjami honorowymi, bez żadnego uposażenia).

Oczywistym także jest fakt, że każda kandydatura przedstawiciela samorządu radców prawnych, popierana przez większość członków takiej organizacji (co oznacza, że skoro członkami organizacji są izby regionalne i krajowe, kandydat powinien być znany władzom europejskich izb) nie jest przypadkowa i wymaga wieloletniej pracy zarówno od samego kandydata, jak i odpowiednich działań władz naszego samorządu. Jest to kolejny obszar działań mających na celu promowanie samorządu oraz naszej Izby, który wymaga zaangażowania i starań wielu osób.

W tym zakresie również Komisja ds. współpracy z zagranicą, ze wsparciem Członków Prezydium i Rady naszej Izby podejmuje odpowiednie działania na arenie międzynarodowej, nie tylko poprzez wspomniany już udział swoich członków w spotkaniach i wydarzeniach międzynarodowych, ale także dbając o dobre relacje z przedstawicielami europejskich samorządów na co dzień. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której nikomu nieznany lub mało znany kandydat na arenie międzynarodowej uzyskuje poparcie większości izb europejskich np. w wyborach do

organów międzynarodowych organizacji prawniczych zrzeszających takie izby. Stąd obecność, dialog, współpraca przy realizacji najrozmaitszych projektów to warunek sine qua non współpracy międzynarodowej i wszystkie te aktywności wymagają działań nie jednej czy dwóch osób widocznych w jakimś momencie na arenie międzynarodowej, ale stanowią wspólną pracę całej grupy zaangażowanych członków Komisji.

Ten aspekt działalności Komisji znany jest zapewne tylko wąskiemu gronu członków naszego samorządu tj. przede wszystkim jej członkom oraz członkom Prezydium i Rady OIRP, wspierającym jej działania. Zatem pozwoliłam sobie w niniejszym artykule, pokrótce, go Państwu zaprezentować.

Drugi, równie ważny obszar działalności Komisji obejmuje międzynarodowe inicjatywy lokalne na rzecz koleżanek i kolegów z naszej Izby, które oczywiście pozostają w bezpośrednim związku z aktywnością jej członków na arenie międzynarodowej.

I tak tylko w tej kadencji, tj. przez ostatnie trzy lata (należy bowiem zaznaczyć, iż jest



Kongres FBE w Warszawie, wrzesień 2018 r.;
fot. OIRP we Wrocławiu

to pierwsza kadencja Komisji ds. Współpracy z Zagranicą), dzięki nawiązanym kontaktom, Komisja wypracowała program praktyk zagranicznych dla aplikantów radcowskich (wciąż go rozszerzając i nadal doskonaląc), zrealizowała projekt szkoleń w j. angielskim (wraz z Komisją ds. Doskonalenia Zawodowego) prowadzonych przez angielskich adwokatów z Advocay Skills, które otrzymały świetne recenzje uczestników, a w tym roku także warsztaty pt: Akademia Procesowa, z których to skorzystało kilkadziesiąt członków OIRP we Wrocławiu, szkolenie z zakresu Nowych Technologii, w tym rozwiązań opartych na Sztucznej Inteligencji, prowadzone przez francuskiego adwokata Oliviera Raynaud przy okazji Międzynarodowego Konkursu pt.: „Kancelaria Przyszłości” pod patronatem Federacji Adwokatur Europejskich, który to konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem młodych prawników z całej Europy, w tym także z Polski (do konkursu przystąpiły także 3 drużyny z naszej Izby).

Celem konkursu było propagowanie wiedzy z zakresu nowych technologii oraz zachęcenie do korzystania z nowych

narzędzi technologicznych w codziennej praktyce.

Dodatkowo podczas konkursu zarówno uczestnicy, jak i zaproszeni goście z wielu krajów europejskich otrzymali koszulki z angielską nazwą naszego zawodu: KEEP CALM. I AM AN ATTORNEY AT LAW, które zostały bardzo entuzjastycznie przyjęte i spełniły swój cel promocyjny w zakresie właściwego przekładu nazwy naszego zawodu.

Kolejny udany projekt Komisji, zrealizowany całkiem niedawno, to: MIĘDZYNARODOWE FORUM KANCELARII PRAWNYCH, w którym wzięło udział kilkudziesięciu radców prawnych i aplikantów z naszej izby, a na zaproszenie OIRP we Wrocławiu przyjechało 20 prelegentów z Niemiec, Belgii, Włoch, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. Podczas Forum radcowie prawni mogli wziąć udział zarówno w seminariach, jak i warsztatach dotyczących m.in. sporów transgranicznych, umów międzynarodowych, reprezentacji przed ETPC czy międzynarodowego prawa rodzinnego jak i międzynarodowej ochrony marki przedsiębiorstwa.



Uczestnicy i organizatorzy Konkursu FBE Kancelaria Przyszłości; fot. OIRP we Wrocławiu

Zarówno w trakcie samego Forum jak i po, wielu uczestników wyraziło słowa uznania pod adresem wrocławskiej Izby. Przewodniczący Komisji Zagranicznej przy KRRP r. pr. Jerzy Klatka w swoim wystąpieniu zauważył, że wiele koleżanek i kolegów z całej Polski podziwia pasję członków naszej Izby na polu działalności zagranicznej.

Trudno naprawdę o lepszą recenzję. Nie powinien zatem nikogo dziwić fakt, iż po Forum kolejni członkowie naszego samorządu zgłosili chęć uczestnictwa w pracach Komisji, zachęteni zapewne merytorycznym poziomem wydarzenia, ciekawymi gośćmi, jak i atmosferą współpracy i życzliwości.

Sięgając wstecz warto jeszcze wspomnieć, że to właśnie Komisji została powierzona, po stronie OIRP we Wrocławiu, współorganizacja międzynarodowej konferencji Legal Innovation w 2017 r., w której udział wzięło kilkuset członków naszego samorządu i o której głośno było w mediach.

W ostatnich latach komisja realizowała lub współorganizowała takie projekty jak: Summer School, Forum Polsko-Niemieckie w Lipsku, Forum Polsko-Niemieckie w Opolu czy też umowa o współpracy z izbą w Barcelonie.

Przytoczone wyżej projekty to duże wyzwania organizacyjne o zasięgu międzynarodowym, należy więc podkreślić, że wymagają one szerokiego zaplecza osobowego, aby zapewnić odpowiedni poziom tego typu wydarzeniom. Chociażby kontakt z prelegentami z różnych krajów z całego świata wymaga zaangażowania osób mówiących na odpowiednim poziomie w jednym lub w kilku językach obcych i takie osoby zgłaszają się do Komisji z chęcią zaangażowania się w jej działania i pomocy przy wydarzeniach. Często

to właśnie nowe, młode osoby wnoszą kreatywne pomysły i inny punkt widzenia ze względu na to, że są na bieżąco z rozwojem technologii oraz widzą ogromną wartość w działalności zagranicznej i wymianie wiedzy, a więc nie należy ograniczać im możliwości przyczyniania się do organizowania tego rodzaju aktywności. Oczywiście, planując różne inicjatywy członkowie Komisji niejednokrotnie zmuszeni są rezygnować z szerokiego rozmiaru wydarzenia z uwagi na ograniczenia budżetowe.

To co jednak cieszy to fakt, że tylu członków naszej Izby, mimo niewielkiej stosunkowo skali inicjatyw komisji, wyraża żywe zainteresowanie jej projektami. A zatem pomysł pana Dziekana Leszka Korczaka, który dostrzegł potencjał rozwojowy w tym obszarze działalności samorządu i zaproponował na początku tej kadencji utworzenie pierwszej w historii wrocławskiej Izby Komisji ds. współpracy z zagranicą okazał się przysłowiowym strzałem w 10.

Nie byłoby oczywiście możliwe realizowanie tych wszystkich projektów bez wsparcia Rady, a także Wicedziekana Tomasza Schefflera, który nie tylko nadzoruje w ramach prezydium działania komisji, ale sam wielokrotnie uczestniczył w realizowaniu jej projektów na forum lokalnym jak i międzynarodowym.

Należy zaznaczyć, że członkowie Komisji, z uwagi na jej najkrótszy staż spośród wszystkich komisji działających w OIRP, wciąż poszukują najlepszej drogi dla jej rozwoju tak, aby z wypracowanego dorobku, mogło korzystać jak najszersze grono kolegów i koleżanek w przyszłości.

Stąd zaangażowanie w prace komisji jak największej liczby członków naszego samorządu służy właśnie tym celom, a także





Fot. OIRP we Wrocławiu

stanowi realizację demokratycznych zasad obowiązujących w naszym samorządzie tj. zasady jak najszerszego udziału jego członków w działalności OIRP (którą można wywieść z art. 60 Kodeksu Etyki).

A zatem mając na uwadze fakt dynamicznego rozwoju Komisji, duże zainteresowanie członków naszej Izby realizowanymi przez nią projektami oraz liczbę radców prawnych i aplikantów zaangażowanych w jej prace bez żadnych gratyfikacji finansowych (obecnie ponad 20 osób) należałoby uznać, iż powołanie Komisji było jak najbardziej zasadne i przyniosło wymierne korzyści naszej Izbie.

Nie wydaje się trafione porównywanie działalności Komisji z innymi komisjami, które działają już od kilku kadencji i często realizują projekty wypracowane latami, z innymi założeniami budżetowymi i odmiennymi zakresami działalności.

Konkludując chciałabym odwołać się do pewnego obrazu, jednego z moich

ulubionych twórców tj. Hieronima Boscha, którego dzieła są zawsze pełne zaskakujących szczegółów.

I tak np. patrząc na Tryptyk Trzech Króli widzimy na pierwszym miejscu postacie św. Piotra i św. Agnieszki z donatorami oraz na zewnętrznej stronie św. Grzegorza Wielkiego odprawiającego mszę, w oddali zaś jawi się sielski pejzaż zalany złocistym światłem słońca. Tylko pozornie w obrazie tym panuje spokój. Spostrzegawczy obserwator dostrzeże bowiem w oddali zgoła inne zdarzenia. Zachęcam zatem Państwa do zabawy w „spostregawczość” jeżeli chodzi o to dzieło. Odkrycie może być zaskakujące.

Przestrzegam także przed dokonywaniem ocen na podstawie „wąskiego wycinka” rzeczywistości. Przeglądajmy się też, w miarę możliwości zawsze, uważnie różnym detalom. Nikt bowiem nie ma monopolu na jeden słuszny punkt widzenia. Poza wszystkim, któż jak nie my prawnicy wie lepiej, że detale są najważniejsze? ●

Jesienne wyjazdy seniorów – relacje

Krystyna Stoga, radca prawny
Anna Wrzosińska, radca prawny

Program wycieczkowy dla seniorów (dostępny także dla ich rodzin i młodszych członków samorządu) na tegoroczną jesień był wyjątkowo bogaty. Trzy kilkudniowe wyjazdy, w tym zagraniczne, niezwykle bogaty, przemyślany, atrakcyjny program pobytu i dwa wyjazdy na udane w tym roku grzybobranie, to naprawdę wielka zasługa i osobisty trud Prezesa Klubu mec. Henryka Krakowczyka, który nie tylko zaplanuje, zorganizuje – ale dzięki osobistemu zaangażowaniu i udziałowi w tych wyjazdach – wszystkiego dopilnuje. Nie wspominamy tu o dwóch wyjazdach jakie odbyły się do Abu-Dabi

(jeden jeszcze planowany jest na 9.12.), o nich napiszemy w kolejnym numerze.

Prezentujemy Państwu trzy krótkie relacje ze zrealizowanych jesiennych wyjazdów: dwa autorstwa kol. mec. Anny Wrzosińskiej (Jura Krakowsko-Częstochowska i Park Mużakowski) i mój – o Lwowie.

Mamy nadzieję, że te krótkie relacje mogą ewentualnie się przydać do planowania indywidualnych wyjazdów przez młodszych członków naszej Izby: rodzinnych lub z przyjaciółmi, gdyż prezentują mniej odwiedzane, a ciekawe i atrakcyjne turystycznie tereny.

REJS KANAŁAMI SZPREWY I PARK MUŻAKOWSKI

W dniu 14 września 2019 r. seniorzy OIRP we Wrocławiu wyjechali na planowaną, dwudniową wycieczkę. Tym razem o charakterze bardziej przyrodniczym, gdyż zwiedzaliśmy Park Mużakowski, jak też odbyliśmy rejs kanałami Szprewy w Niemczech.

Program wycieczki rozpoczęliśmy od niezapomnianego rejsu kanałami Szprewy. Szprewołand to geograficzna kraina dolnych łązyc, położona na północ od

Cottbus. Szprewa rozgałęzia się tu na ponad 350 kanałów, odnóg i rowów, stąd krainę tę nazywa się „Branderburską Wenecją.” Nasz rejs kanałami Szprewy odbywał się w płaskodennych łodziach wprowadzanych w ruch za pomocą długich tyczek, takich właśnie jak w Wenecji i trwał ok. 1,5 godziny. Płynąc podziwialiśmy piękno przyrody, średniowieczne dęby, lasy, pastwiska, kwitnące jeszcze łąki i rozsiane wzdłuż brzegów oryginalne

drewniane chaty, kryte słomą lub trzciną – dawne siedziby łużyczan. Krajobraz tego mało znanego regionu zaliczany jest do najpiękniejszych w środkowej Europie. Główną specjalnością kulinarną regionu są przetwory z ogórków nazwane Sprewalder Grinker. Próbowaliśmy niektórych specjalstw regionalnych w tym smacznego piwa ogórkowego. Odwiedziliśmy także miasto Cottbus.

W drugim dniu zwiedzaliśmy Park Mużakowski, który położony jest po obu stronach Nysy łużyckiej, będąc jednym z najpiękniejszych przykładów dzieł sztuki ogrodowej XIX-wiecznej Europy. Uznany

jest za największy park w stylu angielskim w Polsce i Niemczech i jako obiekt polsko-niemiecki został wpisany na listę UNESCO. Park krajobrazowy usiany jest pawilonami, mostami, ciekawymi zakątkami i wspaniałymi średniowiecznymi dębami. Ozdobą parku jest piękny zamek fundatora – księcia Hermana Pücklera. Wrażenia z tej wycieczki długo pozostaną w naszej pamięci i chętnie ponownie zwiedzilibyśmy ten przepiękny, transgraniczny obiekt polsko-niemiecki, polecając go znajomym i przyjaciółom, jako niezwykle atrakcyjna, a mało znana trasa turystyczna.

r. pr. Anna Wrzosińska

CZTERY DNI WE LWOWIE

Kolejną pozycją, bogatego w atrakcje turystyczne planu wycieczek we wrześniu, był czterodniowy, samolotowy wypad do Lwowa. Dla niektórych z nas był to sentymentalny powrót do miasta wczesnego dzieciństwa, wszak wrocławianie w większości stamtąd się wywodzą, dla pozostałych również refleksyjny z uwagi na znaczenie historii tego miasta i jego zabytków, w naszej kulturze i świadomości. Wycieczka o tyle wyróżniająca się, gdyż nie wymagała ponoszenia trudów uciążliwej podróży autokarowej i postojów na granicy – najczęściej stosowanego środka lokomocji do tego miasta. Dlatego ilość chętnych szybko wyczerpała limit przewidziany na ten wyjazd. Mimo napiętego programu i krótkiego pobytu, zwiedziliśmy najważniejsze atrakcje miasta, a nawet odwiedziliśmy położoną, w odległości 50 km od Lwowa, Żółkiew – siedzibę rodu Żółkiewskich i spokrewnionych z nimi Sobieskich z bezcennymi zabytkami sakralnymi, które z trudem dźwigają się z ruin i zniszczenia minionego

ustroju, między innymi dzięki funduszom z Polski i Unii. Wśród wędrówek po odnowionym Rynku Lwowa, licznych kościołach różnych wyznań, nie zabrakło oczywiście wizyty na Cmentarzu Łyczakowskim, który wspaniale odnawiany dzięki funduszom unijnym, prezentuje w pełnej krasie – ogromne bogactwo, artyzm i różnorodność pomników nagrobnych znamienitych i znanych polskich rodów oraz historycznych postaci. Była też refleksyjna zaduma na Cmentarzu Orłąt Lwowskich. Program był bogaty, więc były także rozrywki: spektakl Aidy w przepięknym, odnowionym gmachu opery, ze słynną kurtyną Siemiradzkiego, był prawdziwą ucztą dla ducha. Nasz nieoceniony Prezes załatwił też wizytę w słynnej restauracji Baczewskiego, z pieczołowicie odtworzonym wystrojem, gdzie serwowano uroczystą kolację, umilaną przez klezmerską orkiestrę wykonującą przedwojenne piosenki Tońcia i Szczepca z Wesołej Lwowskiej Fali, do której przyłączyli się wzruszeni uczestnicy wycieczki,

gdyż większość z nas znała treść i melodię tych piosenek. Cóż można dodać: Mieszka-
liśmy w hotelu o nazwie, którą trudno za-
pomnieć „NOTA BENE” z ciepłą, rodzinną,

gościnną atmosferą, w starej części miasta.
Aż chciałoby się jeszcze raz pojechać...

r. pr. Krystyna Stoga

JURA KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKA I KRAKÓW

W dniach 5–7 października 2019 r. grupa seniorów wyjechała na 3-dniową wycieczkę krajową, tym razem na południe Polski, do Jury Krakowsko-Częstochowskiej i do samego Krakowa. Jura Krakowska znana jest przede wszystkim z przepięknego Ojcowskiego Parku Narodowego, majestatycznych, wznoszących się na szczytach skał, średniowiecznych zamków, tworzących słynny szlak Orlich Gniazd.

W pierwszej kolejności grupa zwiedziła zamek Pieskowa Skała. Zamek ten powstał prawdopodobnie z funduszy Kazimierza Wielkiego jako jedno z ogniw fortyfikacji obronnych zachodnich części kraju oraz punkt ochrony szlaku handlowego z Krakowa na Śląsk i do Niemiec. Zamek przeszedł różne koleje losu. W 1655 r. zdobyli go Szwedzi i znacznie go zniszczyli. Po odbudowaniu strawił go i zgromadzone tam zabytki pożar. Po ponownej odbudowie funkcjonował w dobrej formie do 1939 r. Uniknął większych zniszczeń wojennych, lecz pozbawiony został oryginalnego wyposażenia, a jego historia oparta została w całości na kolekcjach skarbnicy wawelskiej. Obecnie mieści się tutaj Muzeum Zbiorów Sztuki na Wawelu. Zamku strzeże Maczuga Herkulesa, która rękę niszczącą od niego odwraca.

Następnie, kto miał jeszcze wystarczającą siłę, miał możliwość zwiedzenia Jaskini Niedźwiedziej, a kto takiej siły nie miał, spacerował po pięknym, ubarwionym jesiennymi kolorami Parku.

Drugi dzień poświęcony był zwiedzaniu miasta Krakowa. Grupa zwiedziła: Wawel, Trakt Królewski, Rynek Starego Miasta, Kościół Mariacki i inne obiekty. Chociaż każdy był już, przynajmniej raz, w tym pięknym mieście, ciągle chciałoby się do niego wracać i zobaczyć jeszcze więcej. Czasu jednak było za mało. Dzień ten zakończył się, uroczystą obiadową kolacją na Starym Kazimierzu, gdzie w żydowskiej restauracji „Ariel” kosztowny posiłek urozmaicał seniorom 4-osobowy zespół wokalne-muzyczny śpiewając znane i piękne utwory. Uczestnicy wieczoru śpiewali razem z zespołem, a jedna z koleżanek wykonała nawet „koszerny” taniec.

W trzecim dniu grupa zwiedzała Zamek w Ogrodzieńcu, a raczej piękną ruinę tego zamku. Zamek położony jest na najwyższym wzniesieniu Jury, na Górze Zamkowej i wbudowany jest w ogromną skałę. Pani Przewodnik opowiedziała skomplikowaną historię powstania i dziejów zamku oraz ludów zamieszkujących na tym terenie. Oprowadziła grupę po zamku i pokazała fragmenty pomieszczeń z salą tortur i fotelem teściowej. Stwierdziliśmy, że Zamek w Ogrodzieńcu to najpiękniejsza ruina jaką dotychczas widzieliśmy.

Do Wrocławia wróciliśmy pełni wrażeń i gotowi do poznawania nowych, niezwykłych miejsc w naszym kraju. ●

r. pr. Anna Wrzosińska

Prawniczki Piszą Przyszłość?

Paulina Sosnowicz, radca prawny



Uczestnicy Konferencji „Kobiety przyszłością branży prawniczej”; fot. OIRP we Wrocławiu

Temat roli kobiet w biznesie czy przestrzeni publicznej jest ostatnio niezwykle popularny. Bardzo dużo mówi się o ograniczeniach, na które natrafiają kobiety i bohaterkach, które z nimi walczą lub już udało im się je zwalczyć. Czy przyszłość należy do kobiet? Coraz częściej słyszymy to pytanie. Czy dotyczy to również branży prawniczej.

Miejsca na konferencję „Kobiety przyszłością branży prawniczej” (15 października 2019 r.), zorganizowanej przez Fundację „Woman in Law” pod przewodnictwem Kamili Kurkowskiej, rozeszły się błyskawicznie, chociaż było ich ok. 300. Jadąc do Warszawy na konferencję zastanawiałam się nie tylko nad tym czy kobiety są

przyszłością branży prawniczej, ale także na ile dyskryminacja dotyczy środowiska prawników. Na co dzień przecież potrafimy reprezentować klientów i walczyć o ochronę ich praw. Czy zatem potrafimy działać również w swojej sprawie? Może w ogóle nas to nie dotyczy...

Zróżnicowana tematyka konferencji była zaskoczeniem, zaś krótkie panele dały poczucie niedosytu. Już w jednym z pierwszych wystąpień w nagraniu – prof. Małgorzata Fuszara „Kobiety w branży prawniczej w Polsce – dlaczego inicjatywy wspierające kobiety są potrzebne?” poruszyła temat, tak mnie zastanawiający, zwracając uwagę na „patriarchalną dywidendę”. Wedle tej teorii z patriarchalnego układu ról korzyści czerpią mężczyźni.

Tradycja, stereotypy i patriarchalna kultura faworyzuje ich względem kobiet, które znacznie później uzyskały czynne i bierne prawa wyborcze, wchodziły więc do ustalonych reguł. Zastany przez kobiety świat odpowiadał mężczyznom i ich potrzebom. Chociaż kobiety są również dobrze wykształcone jak mężczyźni i wiele kobiet także chce uczestniczyć w podejmowaniu decyzji, to jednak są pewne czynniki – przede wszystkim nieprzyjazne wobec kobiet stereotypy, sposoby działania czy atmosfera, które odstraszą niektóre z nich. Dla kobiet, które np. chcą odnaleźć się w polityce jest to trzeci etat po „etacie” domowym i pracy zawodowej. Mężczyźni zaś na wstępie zyskują dodatkowe kilka punktów.

Kolejna rozmowa „W spódnicy, czy w spodniach?” Sylwii Kujawskiej-Frydrych i Macieja Zackiewicza miała dotyczyć technologii w spódnicy, ale był to jednak tylko punkt wyjściowy do rozmów o zróżnicowaniu płciowym. Smutnym przyczynkiem do rozmowy było zdjęcie pokazujące branżową konferencję gdzie wszystkimi prelegentami byli mężczyźni, zaś wśród nich kawę podawały hostessy w strojach króliczków. Chociaż wydawałoby się, że takie widoki są już rzadkością to zdjęcie nie zostawiało wątpliwości, że wykonano je na miesiąc przed październikową konferencją.

Następny mini wykład był próbą odpowiedzi na pytanie czy prawo nadąga za nowymi technologiami. Na to pytanie odpowiadała Natalia Mileszyk z Fundacji Centrum Cyfrowe, a zaraz później dr Małgorzata Eysymontt opowiedziała jak Uniwersytet Humanistyczny w Warszawie nadąga za studentami i rynkiem prawniczym. Bardzo interesujący był wykład naszej izbowej koleżanki dr Gabrieli Bar o Sztucznej Inteligencji w branży prawniczej – czy jest

się czego bać? Równie interesujące były rozważania „Jak prawo modeluje nowoczesny biznes?” Marty Gocał.

Szczególnie na kilka uwag zasługują dwa grupowe panele: „Jaka będzie przyszłość branży prawniczej?” w którym uczestniczyli Monika Behrens, dr hab. Monika Całkiewicz, Anisa Gnacikowska, Marcin Maruta, Agnieszka Poteralska oraz Piotr Piekutowski oraz „Szklany sufit, czy labirynt w branży prawniczej?” poprowadzony przez Ewę Usowicz (Prawo.pl) z udziałem Beaty Superson-Polowiec (Polowiec i Wspólnicy), Agnieszki Krysik (GWLaw), Julity Mazurkiewicz (Phillips Industries), Macieja Ślusarka (LSW), Małgorzaty Surdek (CMS), Cezarego Żelaźnickiego (PwC Legal).

W panelu „Jaka będzie przyszłość branży prawniczej?” paneliści dyskutowali o zmianie w wykorzystywaniu nowych technologii i wpływie tego zjawiska na funkcjonowanie prawników i oczekiwania klientów. Paneliści byli stosunkowo zgodni, że o ile nowe technologie i automatyzacja wpłynę na branżę, to jednak nie wyprze z niej profesjonalnych pełnomocników. Mecenas Marcin Maruta podkreślał, że wymagania klientów ulegną zmianie; również wzrosną w zakresie szybkości komunikacji.

W trakcie panelu o tematyce „Szklany sufit” zrodziła się zagorzała dyskusja, podczas której pojawiło się wiele interesujących wniosków. Panelistka Małgorzata Surdek podzieliła się swoimi doświadczeniami wskazując, że często kobiety same nie mają odwagi, aby zawalczyć o swoje prawa. Niemal jak na księcia, również w życiu zawodowym, kobiety często czekają, aż zostaną odkryte, a ich praca doceniona. Prowadzi to często do zaburzonej oceny wartości własnej pracy. Konsekwencją

jest zaś rzadsze oczekiwanie na awans czy podwyżkę. W tym kontekście niezmiernie ważne jest zaangażowanie przełożonych, i to zarówno mężczyzn jak i kobiet, aby wspierać równość w dostępie do awansu i lepszej płacy. Nie pozostało również niezauważone, że w przypadku firm prawniczych bardzo często partnerami zostają mężczyźni, zaś kobiety to tylko ułamek procent. Temat ten jednak okazał się dla panelistów znacznie bardziej złożony. Nawet mec. Maciej Ślusarek postawił kontrowersyjną tezę, że może wynikać to z faktu, że kobiety są mądrzejsze i nie chcą spędzać tyle czasu pracy, niż chcą być na każde skinienie klienta, zatem po prostu nie chcą zostać partnerkami kancelarii. W ocenie Pana Mecenas, klient nie przyjmie odpowiedzi, że spotkanie się nie odbędzie ze względu na chorobę dziecka i konieczność jego odbioru z przedszkola. Ostateczny wniosek płynący z wypowiedzi panelistów daje do myślenia, że szklany sufit istnieje, może już nie jest tak twardy jak kiedyś, można go rozbić kompetencją, której kobietom często nie brakuje. Jednakże czasem ograniczenia nakładają sobie same kobiety nie wierząc w swoją wartość i możliwości.

Tematem wykładu „Równa firma? Równa płaca? – wnioski, postulaty i plany po Kongresie Kobiet 2019” redaktor naczelnej Forbse Women – Aleksandry Karasińskiej, była luka płacowa czyli nierówności w wynagrodzeniach pomiędzy kobietami i mężczyznami ze względu na płęć. Mnie osobiście dostrzeżenie Forbes Women na naszych półkach niesamowicie ucieszyło i jest ewidentnie znakiem obecnych czasów. Wykład poświęcony był wskazaniu na czym polega *gender pay gap*, jak radzą sobie z nią inne kraje, a także co możemy zrobić, aby wypełnić ją na „swoim podwórku”. Dla przykładu w Islandii, w jednym kraju, lukę płacową uznaje się od



Wicedziekan OIRP we Wrocławiu Paulina Sosnowicz i Wicedziekan OIRP w Warszawie Monika Całkiewicz; fot. OIRP we Wrocławiu

2018 r. za przestępstwo, za które pracodawca może zostać obciążony karą pieniężną. Według założeń Islandia chce do 2022 r. zlikwidować lukę płacową. Duże firmy, zarówno prywatne, jak i państwowe, zatrudniające ponad 250 osób już w 2018 roku musiały uzyskać certyfikat potwierdzający sprawiedliwą politykę płacową wśród kobiet i mężczyzn, mniejsze firmy zatrudniające 25–90 pracowników muszą uzyskać go do końca 2021 roku. Mniej rygorystyczne w tym względzie są m.in. Francja, Belgia czy Niemcy. Francuskie prawo nakłada na przedsiębiorstwa obowiązek sporządzenia sprawozdań dotyczących warunków pracy. W Niemczech, od roku od 2012 roku, firmy zatrudniające więcej niż 50 pracowników są zobowiązane do przedstawiania – co dwa lata – analizy porównawczej zarobków. Tymczasem w Belgii na niski poziom luki płacowej wpływa fakt, że zarobki ustalane są w układach zbiorowych



Fot. OIRP we Wrocławiu

pracy, a ok. 96% pracowników objętych jest zbiorowymi układami pracy. W Polsce, co prawda, dane statystyczne podane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wskazują, że różnica pomiędzy wynagrodzeniem kobiet i mężczyzn, w zależności od przyjętej metody doboru danych i obliczeń, wynosi średnio od 7% do 18,5% (co przekłada się na średnio o ok. 700 zł niższe wynagrodzenie kobiet od mężczyzn). Jednakże im wyższe stanowisko, różnica ta ulega zmniejszeniu.

W trakcie konferencji swoimi życiowymi i zawodowymi przygodami podzieliły się Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska (karnistka, NRA, Wicedziekan ORA Warszawa), dr hab. Monika Całkiewicz (prof. ALK, Wicedziekan OIRP Warszawa), Agnieszka Dzięgielewska-Jończyk (Wiceprezes PSPP, Skanska) oraz Marta Kożuchowska-Warywoda (sędzia, Lustitia). Każda z tych opowieści była niezwykła na swój sposób i łączył je morał, że nie warto przywiązywać się do swoich planów i marzeń, bo

ważna jest droga, która potrafi zaprowadzić w niespodziewane i piękne miejsce.

Stuchając ciekawych historii tak wielu koleżanek prawniczek, zdziwiłam się dlaczego jeszcze – dobrym wzorem adwokatury – jako samorząd radcowski nie wybieramy radczyni prawnej i aplikantki radcowskiej, która w danym roku wykazały się osiągnięciami, w ramach prowadzonej przez siebie działalności zawodowej, widocznym zaangażowaniem w pracę samorządu, a także inną aktywnością, w tym społeczną lub naukową. Zdecydowałam się sprawdzić czy można to zmienić i złożyłam już w tej sprawie wniosek do Krajowej Izby Radców Prawnych. Może za rok, na kolejnej konferencji zorganizowanej przez Fundację Woman In Law wystąpi radczyna prawna/aplikantka radcowska 2019 roku. Tego warto sobie życzyć w noworocznych życzeniach!

Konferencja była niezwykle pouczająca i pokazała, że temat zróżnicowania kobiet i mężczyzn w branży prawniczej jest również aktualny tak samo jak w innych gałęziach biznesu. Z pewnością jest wiele do zrobienia. Gdy z ciekawości zajrzałam w znaną wyszukiwarkę i wpisałam kobieta 2019 r. pierwsza wyskoczyła informacja o kobiecie uznanej za najpiękniejszą w 2019 r. Kolejną pozycją były informacje o kobietach biznesu tego roku, a dalej już tylko reklamy wyprzedży, gdzie zakupy czynią najpiękniejszymi. Każda zmiana zaczyna się od pierwszego kroku i przebiega dalej dzięki pracy i inicjatywie aktywnych ludzi. Konferencja „Kobiety przyszłością branży prawniczej” pokazała jak duże jest zapotrzebowanie na takie wydarzenia i jak wiele kobiety – prawniczki mają do zaoferowania od siebie, gdy tylko zechcą podzielić się swoimi doświadczeniami. Wierzę, że już niedługo przy okazji wydarzeń w naszej Izbie będzie okazja, aby posłuchać kobiecych historii. ●

Tajemnica zawodowa – rzecz święta

Marcin Kania, radca prawny

Zdawać by się mogło, że każdy radca prawny powinien mieć świadomość istnienia tajemnicy zawodowej. Stwierdzenie to, choć wydaje się być oczywiste, to w dalszym ciągu stanowi problem z którym Rzecznicy dyscyplinarni, a w konsekwencji również i Sądy Dyscyplinarne spotykają się coraz częściej i – z oczywistych względów – jest to zachowanie naganne. Najjaskrawszym tego przykładem jest zachowanie radcy prawnego opisane chociażby w wyroku jaki zapadł w dniu 22 października br. przed Sądem Najwyższym (sygn. akt II DSI 51/19), któremu to właśnie poświęcony zostanie niniejszy artykuł. Zaczniemy jednak od podstaw.

Zgodnie z treścią zapisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 z późn. zm.) *Radca prawny jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzieleniem pomocy prawnej* (art. 3 ust. 3); *Obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej nie może być ograniczony w czasie* (art. 3 ust. 4); *Radca prawny nie może być zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej co do faktów, o których dowiedział się udzielając pomocy prawnej lub prowadząc sprawę* (art. 3 ust. 5). Jednocześnie ustawa narzuca pewne wyłączenia

wskazując, iż *Obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej nie dotyczy informacji udostępnionych na podstawie przepisów o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu jak i informacji przekazanych na podstawie przepisów (...) Ordynacji podatkowej* (art. 3 ust. 6). Ponadto, zapisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w treści art. 9, 12–16 powielają powyżej przypisane przepisy ustawy. I tak, *radca prawny obowiązany jest zachować w tajemnicy wszelkie informacje uzyskane od klienta w związku ze świadczoną pomocą prawną* (art. 9 Kodeksu); *Obowiązek zachowania tajemnicy obejmuje wszelkie uzyskane informacje, niezależnie od ich formy lub sposobu utrwalenia* (art. 12 ust. 2); *Obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej jest ograniczony w czasie i trwa także po ustaniu stosunku prawnego, na podstawie którego świadczona była pomoc prawna* (art. 15). Jak więc można zauważyć, obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej został uregulowany bardzo szczegółowo. Tym bardziej zastanawiające jest w jaki sposób może dochodzić do sytuacji opisanych chociażby w przywołanym wyroku Sądu Najwyższego.

Przepisy ustawy o radcach prawnych i przepisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowią o całokształcie normatywnym tajemnicy zawodowej radcy prawnego, którą objęte są wszelkie informacje,

o których radca prawny dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej; w szerokim tego słowa znaczeniu. Z tego też względu obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej w stosunku do wszelkich informacji pozyskanych od Mocodawcy lub, jak kto woli, Klienta uznać należy za podstawę zaufania do radcy prawnego i właściwego świadczenia usług prawnych. Utrzymanie w tajemnicy wszelkich informacji pozyskanych od klienta stanowi bowiem istotę gwarancji wolności jednostki, ale i wymiaru sprawiedliwości. Bezspornym jest również, iż wyżej powołane przepisy w sposób jednoznaczny określają treść i zakres tajemnicy zawodowej radcy prawnego. Ponadto, wzmocnieniu ochrony tej tajemnicy służy także zakaz płynący z treści art. 17 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego celem jest przecież wyłączenie zaistnienia sytuacji spornej, w której radca prawny mógłby się znaleźć, gdyby został wezwany w charakterze świadka przez Sąd celem złożenia zeznań na okoliczności objęte tajemnicą zawodową. W takiej sytuacji radcy prawni zapominają, że przepisy prawa wskazują im dwa rozwiązania: w postępowaniu karnym radca prawny zobowiązany byłby odmówić składania zeznań na podstawie art. 180 k.p.k.; w postępowaniu cywilnym zobowiązany byłby odmówić odpowiedzi na pytania z mocy art. 241 k.p.c.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę omawianej przez Sąd Najwyższy sytuacji uznać należy, że niewątpliwie radca prawny dopuścił się popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Bezspornie z istoty sprawy wynika, że pełnomocnik reprezentował stronę postępowania i w trakcie pełnienia swoich obowiązków, a więc wykonując zadania mu powierzono, był świadkiem okoliczności, co do których zeznawał jako świadek. Bezspornym jest również, iż podjął się składania

wyjaśnień w charakterze świadka w sprawie dotyczącej własnego Mocodawcy. Stąd też, wszelkie okoliczności o sprawie były mu znane w związku z wykonywaniem zawodu radcy prawnego na rzecz strony postępowania, a więc bezspornie były objęte tajemnicą zawodową. Dla tego też, okoliczność zamiany przed sądem roli procesowej — z pełnomocnika na świadka w sprawie i złożenie zeznań na okoliczności zaprezentowane przed Sądem stanowczo uznać należy za zachowaniem godzące w tajemnicę zawodową, naruszającą godność tego zawodu i istotę gwarancji wolności jednostki oraz prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Bezspornym jest nadto, że w przedmiotowej sprawie informacje objęte tajemnicą zawodową nie dotyczyły tylko reprezentowanej przez niego strony, ale także innych uczestników spotkania w którym pełnomocnik uczestniczył.

W tym też zakresie przypomnieć należy chociażby stanowiska oparte na poglądach doktryny i dorobku orzeczniczym Sądu Najwyższego, który to w orzecznictwie dyscyplinarnym podnosił wielokrotnie, że obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej radcy prawnego został ustanowiony nie tyle w interesie samego klienta, ale także w interesie samego zawodu radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego. Toteż, zgoda klienta na ujawnienie informacji objętych tajemnicą, nawet jeśli zeznania takie mogłyby działać na korzyść klienta pełnomocnika, nie mają znaczenia dla ciężącego na radcy prawnym obowiązku jej dochowania. Dla przykładu, w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2012 r. SDI 32/12, stwierdzono wprost, że: *Tajemnica zawodowa radcy prawnego, obejmująca wszystko, o czym dowiedział się pełnomocnik w związku z udzielaniem porady prawnej i prowadzeniem sprawy. Stąd też okoliczności te*



wykluczają możliwość złożenia przez niego zeznań w charakterze świadka w postępowaniu karnym, w którym stroną jest osoba reprezentowana przez pełnomocnika, bez uprzedniego zwolnienia z powyższej tajemnicy przez sąd w trybie określonym w art. 180 § 2 k.p.k., i to także wtedy, gdyby miał zeznawać na prośbę swojego klienta i w jego interesie odnośnie okoliczności, które były przedmiotem jawnego procedowania przez Sąd w sprawach innych niż karne, a tym bardziej, gdyby dotyczyło to okoliczności związanych z pertraktacjami między stronami tamtych postępowań i wzajemnych ich stosunków, gdyż tajemnicza zawodowa radcy prawnego stanowi dobro samo w sobie, jako element prawidłowego i etycznego wykonywania tej profesji.

Jednocześnie, podkreślić w tym miejscu należy, iż przywołane orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczyło okoliczności złożenia zeznań w charakterze świadka przez radcę prawnego w postępowaniu karnym, w którym istnieje tryb zwolnienia z zachowania tajemnicy zawodowej (art. 180 k.p.k.). Jest to o tyle istotne, że w sprawach cywilnych obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej ma charakter bezwzględny, bowiem brak jest możliwości zwolnienia radcy prawnego z tego obowiązku i tym samym zeznawanie po takim „zwolnieniu” na okoliczności objęte tajemnicą zawodową. Stąd też nakaz zachowania tajemnicy zawodowej przez radcę prawnego stanowi jego powinność zawodową i radca prawny nie ma prawa, poza zwolnieniem występującym w procedurze karnej (art. 180 k.p.k.), dysponować swoją wiedzą potrzebną organom procesowym (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 marca 2009 r., sygn. akt II AKz 110/09; postanowienie z dnia 16 czerwca 2010 r., sygn. akt II AKz 198/10). Tajemnica zawodowa radcy prawnego stanowi więc dobro samo w sobie, stając się tym

samym elementem prawidłowego i etycznego wykonywania tej profesji. Naruszenie zaś tej powinności stanowi w istocie podważenie zawodu radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego. Tak rozumiana tajemnica zawodowa radcy prawnego dotyczy także innych postępowań, w których byłby on powołany na świadka, z tymże z uwzględnieniem wówczas zakazu płynącego z art. 3 ust. 5 ustawy o radcach prawnych, jeżeli w danym postępowaniu nie jest przewidziana możliwość zwolnienia radcy prawnego od obowiązku zachowania tajemnicy. W orzecznictwie dyscyplinarnym podnosi się także, że *nakaz zachowania w tajemnicy tych kwestii, o których radca prawny dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej oznacza, iż jest całkowicie obojętne, z jakiego źródła przedstawiciel zawodu uzyskał wiadomości objęte tajemnicą oraz jaki mają charakter i znaczenie dla klienta, czy organu procesowego* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 r., sygn. akt SDI 13/11).

Stąd też, w kontekście omawianej sprawy, zasadnym jest przywołanie dalszego uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2011 r., sygn. akt SDI 13/11. Sąd wskazał bowiem, z czym bezwzględnie należy się zgodzić, iż *o istnieniu tajemnicy zawodowej decyduje nie tyle stopień znajomości danej informacji wśród osób trzecich, lecz element normatywny w postaci istnienia prawnego obowiązku zachowania tajemnicy w dyskrekcji*. Dlatego też, dla zakreślenia granic przedmiotowych obowiązków zawodowej dyskrekcji obojętne jest skąd pełnomocnik uzyskał wiadomości objęte tajemnicą oraz jaki mają one charakter i znaczenie dla Mocodawcy. Istotne jest jednak, aby istniał związek pomiędzy uzyskaniem danej informacji, a faktem prowadzenia sprawy lub udzielania pomocy prawnej. W ocenie Sądu, dla ustalenia zakresu przedmiotowego tajemnicy zawodowej,

w przedmiocie związku pomiędzy wykonywaniem zawodu a uzyskaniem informacji, należy poddać pod ocenę, czy gdyby nie wykonywanie czynności stanowiących treść stosunku zobowiązaniowego, pełnomocnik uzyskałby daną wiadomość? Odpowiedź twierdząca wskazywałaby na istnienie ścisłego związku między wykonywanym zawodem, a uzyskaną informacją. To zaś przekładałoby się na ocenę, że mamy wówczas do czynienia z tajemnicą zawodową. Tajemnicą zawodowej nie stanowi bowiem wyłącznie informacja przekazana przez klienta jako poufna, ale także ta, uzyskana w inny sposób w związku z wykonywaniem zawodu. Dlatego też osoba, której świadczona jest pomoc prawna nie może zwolnić pełnomocnika z obowiązku zachowania tajemnicy. Tajemnica zawodowa radcy prawnego wynika więc z mocy samej ustawy, ma ona bowiem na celu ochronę nie tylko interesu prywatnego, lecz chroni również interesy danych samorządów zawodowych, a także ma na względzie dobro wymiaru sprawiedliwości. Błędne jest więc stanowisko pełnomocników spotykane w trakcie badania takich spraw pod względem możliwego deliktu dyscyplinarnego, że wyłącznie klient decyduje o tym, co w danej sprawie, w której radca prawny występuje w jego imieniu uznaje się za poufne. Naruszenie tajemnicy zawodowej będzie więc w takich sytuacjach zachowaniem na tyle społecznie szkodliwym, lecz wypełniać będzie znamiona przestępstwa opisanego w treści art. 266 § 1 kodeksu karnego.

W świetle powyższego, oczywistym i bezspornym jest, że radca prawny, którego sprawie poświęcone zostało orzeczenie Sądu Najwyższego opisane na wstępie, składając zeznania w charakterze świadka na rozprawie przed sądem ujawnił informację objętą tajemnicą zawodową, o której dowiedział się jako pełnomocnik. Tym

samym wypełnił on swoim zachowaniem znamiona przewinienia dyscyplinarnego, o którym mowa w art. 64 ust. ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 3 ust. 3 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 9 i art. 12 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Kwestią sporną w takich przypadkach pozostaje jednak wymiar kary. Niewątpliwie kara upomnienia, którą zastosował w tym wypadku Sąd Najwyższy, należy do najłagodniejszych kar dyscyplinarnych określonych w art. 65 ustawy, stąd zasadnym jest stwierdzenie, że powinna być ona stosowana z rozważą i przy najłżejszych przewinieniach dyscyplinarnych. Stwierdzenie to jest o tyle istotne, że zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym popełnione przez radcę prawnego przewinienie dyscyplinarne bez wątpienia, w sposób oczywisty i jednoznaczny godzi w istotę zawodu radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego, a tym samym w jego powagę i autorytet. Ranga tego przewinienia dyscyplinarnego uzasadnia więc wyższy wymiar kary. Kara dyscyplinarna orzeczona za przewinienie dyscyplinarne godzące w istotę zawodu radcy prawnego niewątpliwie powinna być dolegliwa w taki sposób, aby spełniać rolę prewencyjną dla wszystkich członków samorządu zawodowego, co do skutków i konsekwencji braku przestrzegania tajemnicy zawodowej jako nierespektowania jednego z podstawowych obowiązków radcy prawnego. Radca prawny nie może bowiem, a przynajmniej nie powinien, kalkulować co mu się bardziej opłaca, działać poprzez swoje zeznania na rzecz klienta czy też otrzymać najniższą z możliwych kar dyscyplinarnych. W tym też zakresie zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w przedmiocie zaistnienia w opisanym przypadku deliktu dyscyplinarnego. Nie sposób jednak zaakceptować orzeczonej w tym przedmiocie kary. ●



Egzamin wstępny na aplikację radcowską

Milena Szostak-Kałużka, radca prawny

254

osób przystąpiło do egzaminu
wstępnego na aplikację

osób zdało egzamin
z wynikiem pozytywnym

151

147

złożyło wniosek o wpis na listę
aplikantów w OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

Trzecie (i nie ostatnie) Aplikanckie Targi Pracy

Maciej Jarecki, radca prawny



Pomysłodawca i organizator Targów mec. Maciej Jarecki w rozmowie z aplikantami; fot. OIRP we Wrocławiu

Jak co roku, na jeden dzień sala wykładowa OIRP we Wrocławiu zmieniła się w miejsce, gdzie przyszli pracodawcy i ich przyszli pracownicy mieli okazję po raz pierwszy porozmawiać. Sporo takich rozmów zakończyło się później podpisaniem umowy o pracę lub stosunkiem patronatu.

Znalezienie dobrej pracy to podstawowa potrzeba każdego młodego prawnika.

Z kolei my, radcowie, będąc już „po drugiej stronie lustra”, wiemy jak trudno o dobrego pracownika. Dobrze zatem, że OIRP we Wrocławiu, oprócz wielu działań nastawionych na integrację środowiska czy też współpracę zagraniczną, zajmuje się również takimi, podstawowymi potrzebami członków naszego samorządu.

W tegorocznych Targach, które odbyły się w dniu 17 października 2019 r. wzięło



Od lewej Wicedziekan Danuta Ławniczak, Dziekan Leszek Korczak; fot. OIRP we Wrocławiu

udział 11. wrocławskich kancelarii prawnych. Pełna lista wystawców (według kolejności zgłoszeń) kształtuje się następująco:

1. Wiewiórski Legal,
2. BSO Prawo & Podatki,
3. Olesiński i Wspólnicy,
4. KHG Hupajło i Partnerzy,
5. SDZ Legal Schindhelm,
6. Rödl & Partner,
7. SQUARE,
8. KSW Legal,
9. DZP,
10. Smagała Strzelczyk,
11. IURICO.

Wśród odwiedzających tegoroczne Targi najliczniejszą grupę stanowiły (jak co roku) osoby, które rozpoczną aplikację radcowską w styczniu 2020 r. Dla nich wrocławska Izba przygotowała specjalne stanowisko Działu Aplikacji, na którym była obecna Wicedziekan ds. aplikacji Danuta Ławniczak, jedna z opiekunek aplikantów mec. Milena Szostak-Kałuska, a także p. Beata Kozieł. Na Targach obecny był również Dziekan OIRP Wrocław Leszek Korczak, który wspólnie z Wicedziekan ds. aplikacji otworzył Targi. Obecna była również Wicedziekan Paulina Sosnowicz.

Oprócz osób rozpoczynających aplikację w 2020 r., sporo było również uczestników, którzy już teraz odbywają aplikację

radcowską. Zdarzali się też aplikanci adwokacki, którzy nie mają w swojej izbie takiego wydarzenia. Tegoroczne Targi odwiedziła również duża grupa studentów, którzy poszukiwali na Targach miejsca do odbycia pierwszych praktyk. Obecność studentów to zasługa grupy lokalnej ELSA Wrocław, która aktywnie promowała Targi w mediach społecznościowych. Działacze ELSA, na czele z Prezesem Mikołajem Karniszewskim, również byli obecni na Targach.

Z informacji od wystawców wiemy, że spora liczba kancelarii znalazła na Targach pracowników, których szukała. Co więcej, wiele firm prawniczych myśli długofalowo i traktuje udział w Targach jako element strategii budowania rozpoznawalności swojej marki wśród potencjalnych pracowników.

Na koniec pozwolę sobie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w projekt. Z nazwiska chciałbym wymienić dwie osoby. Serdeczne podziękowania dla p. Beaty Kozieł, na którą spadła spora część „mrówczej roboty”, a która z powierzonych jej zadań wywiązała się wspaniale. Podziękowania również dla p. mec. Barbary Kaczyły, która w tym roku wdrażała się w organizację Targów, a od przyszłego roku przejmie w całości odpowiedzialność za tę imprezę.

To ostatnia edycja Targów, którą miałem przyjemność organizować. Jako pomysłodawca tego projektu i jego trzykrotny główny organizator, cieszę się, że zostawię po sobie sprawdzony format, który będzie mógł służyć zarówno aplikantom jak i radcom prawnym. Niesłabnące zainteresowanie ze strony zarówno wystawców, jak i osób odwiedzających Targi oraz ich pozytywne komentarze to znak, że również czwarta edycja imprezy będzie potrzebna. ●

Podsumowanie kolokwiów rocznych

Danuta Ławniczak, radca prawny

Předstawiamy wyniki kolokwiów rocznych naszych aplikantów. Pierwsze zmagania rozpoczęły się w czerwcu br. kolokwiami z Prawa Karnego i z zakresu Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego dla II roku Aplikacji oraz kolokwium z Zasad wykonywania zawodu radcy prawnego, Etyki radcy prawnego oraz organizacji i funkcjonowania samorządu radców prawnych dla III roku Aplikacji.

Z Prawa Karnego wynik pozytywny uzyskało 86,6% aplikantów radcowskich, a najlepsze wyniki uzyskali:

- » Arkadiusz Błaszczak,
- » Karolina Brzezińska,
- » Anna Raab,
- » Piotr Rolka,
- » Marta Szymańska,
- » Kajetan Szymkowiak.

Prawo Rodzinne i Opiekuńcze zdało 78,5% aplikantów radcowskich, a 18 osób otrzymało ocenę bardzo dobrą. Najlepszą zdającą okazała się Pani Anna Klimek, która uzyskała maksymalną ilość punktów.

Na III roku odbyło się kolokwium z Zasad wykonywania zawodu radcy prawnego, Etyki radcy prawnego oraz organizacji i funkcjonowania samorządu radców prawnych. Wynik pozytywny uzyskało 97,4% zdających. 48 osób otrzymało

ocenę bardzo dobrą, w tym 24 osoby, które uzyskały maksymalną ilość punktów.

Wrzesień, październik i listopad tego roku wypełniły kolokwia dla I roku Aplikacji oraz pozostałe kolokwia dla II i III roku.

Aplikanci pierwszego roku przystąpili do kolokwium z Postępowania Cywilnego. Pozytywny wynik uzyskało 83% zdających, a maksymalną ilość punktów otrzymali:

- » Kamil Banasiak – bdb – 30 pkt,
- » Daria Joszko – bdb – 30 pkt,
- » Dawid Kleszcz – bdb – 30 pkt,
- » Konrad Miłanowski – bdb – 30 pkt,
- » Magdalena Pawlak – bdb – 30 pkt.

Kolejny egzamin wykazał się najwyższą zdawalnością. Aż 99% zdających z Prawa Cywilnego uzyskało pozytywną ocenę! Najlepsi zdający to:

- » Karolina Marucha – bdb – 29 pkt,
- » Konrad Makar – bdb – 29 pkt,
- » Hubert Kompanowski – bdb – 29 pkt,
- » Dawid Kleszcz – bdb – 29 pkt,
- » Hanna Kalinowska – bdb – 29 pkt,
- » Daria Joszko – bdb – 29 pkt,
- » Iga Jastrowicz – bdb – 29 pkt,
- » Michał Dworzyski – bdb – 29 pkt.

Do kolokwium z Prawa pracy przystąpiło 121 aplikantów; 79% z nich uzyskało pozytywną ocenę, wśród nich maksymalną ilość punktów otrzymali:





Fot. Comfreak – Pixabay.com

- » Martyna Truskawiecka – bdb – 30 pkt,
- » Klaudia Zadworna – bdb – 30 pkt,
- » Aneta Mrozowska – bdb – 30 pkt,
- » Paweł Bury – bdb – 30 pkt,
- » Daria Jozsko – bdb – 30 pkt,
- » Kamila Wojtanowska – bdb – 30 pkt.

Aplikanci II roku przystąpili do kolokwium z Prawa spółek handlowych, prawa upadłościowego i prawa restrukturyzacyjnego oraz z Prawa Gospodarczego.

Kolokwium z Prawa spółek handlowych, prawa upadłościowego i prawa restrukturyzacyjnego zaliczyło pozytywnie 80% zdających, a najlepsze oceny uzyskali:

- » Zofia Lipińska – bdb – 30 pkt,
- » Mateusz Nowicki – bdb – 30 pkt,
- » Jakub Hołysz – bdb – 29 pkt,
- » Grzegorz Kryg – bdb – 29 pkt,
- » Artur Łabieniec – bdb – 29 pkt,
- » Kamil Łukowiak – bdb – 29 pkt,
- » Adam Zeler – bdb – 29 pkt,
- » Iwona Żmizdińska – bdb – 29 pkt.

Kolokwium z Prawa gospodarczego zdało 154 aplikantów, uzyskując 73% ocen

pozytywnych. Maksymalną ilość punktów uzyskali:

- » Ewelina Anioł – bdb – 30 pkt,
- » Natalia Wcisło – bdb – 30 pkt,
- » Katarzyna Ślęzak – bdb – 30 pkt,
- » Szymon Tułodziecki – bdb – 30 pkt,
- » Alicja Wieczorek – bdb – 30 pkt,
- » Marta Szymańska – bdb – 30 pkt.

Aplikanci III roku zmagali się z ostatnim egzaminem z Prawa administracyjnego, postępowania administracyjnego i postępowania sądownoadministracyjnego, prawa finansowego i podatkowego.

73% procent zdających uzyskało zaliczenie. Najlepsze wyniki uzyskali:

- » Łukasz Dej – bdb – 30 pkt,
- » Dominika Grzelak-Korycińska – bdb – 29 pkt,
- » Jacek Karp – bdb – 29 pkt.

Wszystkim wyżej wymienionym Aplikantom składamy serdeczne gratulacje i życzymy sukcesów w kolejnych latach, a Aplikantom III roku życzymy powodzenia na egzaminie radcowskim. ●

Sylwetka aplikantki – Agnieszka Poteralska

Danuta Ławniczak, radca prawny

Předstawiając sylwetkę Aplikantki II roku Agnieszki Poteralskiej rozpoczynamy prezentację osiągnięć zawodowych i naukowych naszych aplikantów.

Pani Agnieszka Poteralska ukończyła polsko-niemieckie studia prawnicze na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, uzyskując tytuły magistra prawa oraz Master od Laws (LL.M).

Praca magisterska Pani Agnieszki została uznana za najlepszą pracę na temat rynku kapitałowego w konkursie o Nagrodę Prezesa Zarządu Giełdy Papierów Wartościowych.

Pani Agnieszka zdobywała doświadczenie w dziale compliance instytucji rynku kapitałowego – Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie oraz w organizacji samorządu gospodarczego – Polsko-Niemieckiej Izbie Przemysłowo-Handlowej. Jest certyfikowanym Compliance Officerem.

Obecnie współpracuje z Kancelarią Prawną Schampera, Dubis, Zając i Wspólnicy sp.k. i specjalizuje się w doradztwie z zakresu prawa spółek, prawa zamówień publicznych oraz compliance.

Realizuje projekty o zasięgu międzynarodowym, często w oparciu o kilka jurysdykcji, wymagające pracy w kilku językach obcych i wiedzy z zakresu prawa polskiego, niemieckiego i europejskiego.

Pani Agnieszka Poteralska – jako pierwsza polska prawniczka – wygrała wraz



Agnieszka Poteralska



Polski zespół na Global Legal Hackathon: Agnieszka Poteralska (w środku); fot. Wolters Kluwer

z zespołem, którego była liderką, największy na świecie maraton programowania dla branży prawniczej – Global Legal Hackathon, którego finał miał miejsce w maju 2019 r. w Nowym Jorku, tworząc aplikację usprawniającą przygotowywanie dokumentów prawniczych intelliLex.

W związku ze swoimi działaniami, m.in. w zakresie legaltech została doceniona w prestiżowym konkursie organizowanym przez Dziennik Gazeta Prawna i Wolters Kluwer: Rising Stars – Liderzy jutra, otrzymując nominację do grona 35 młodych prawników z całej Polski, którzy swoją postawą społeczną, wiedzą oraz przedsiębiorczością realizują najwyższe standardy świadczenia usług prawnych.

Do nominacji w konkursie przyczyniły się również działania społeczne Pani Agnieszki, tj. wolontariat w Fundacji Women in Law, działającej na rzecz rozwoju kompetencji i wymiany wiedzy wśród kobiet w branży prawniczej oraz członkostwo i działania na rzecz Komisji ds. współpracy z zagranicą przy OIRP we Wrocławiu oraz Komisji ds. nowych technologii przy Federacji Adwokatów Europejskich.

Pani Agnieszka Poteralska jest autorką monografii prawniczej „Wewnętrzny nadzór korporacyjny w publicznych spółkach akcyjnych na gruncie prawa polskiego i niemieckiego”; a aktualnie przygotowuje prawnoporównawczą rozprawę doktorską z zakresu polskiego i niemieckiego prawa spółek. ●

Sprawozdanie ze szkolenia wyjazdowego w dniach 25–27 października 2019 r. w Polanicy Zdroju

Krystian Mularczyk, radca prawny

Artur Górecki, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

W dniach 25–27 października 2019 r. w Hotelu Polanica Resort & Spa w Polanicy Zdroju, odbyło się szkolenie wyjazdowe organizowane przez Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu. Wykładom zostały poświęcone piątkowe

popołudnie oraz cały sobotni dzień szkolenia, w którym wzięło udział 170 radców prawnych.

Wykład piątkowy poprowadziła mecenas Krystyna Stoga, która w swym wystąpieniu przedstawiła zagadnienia związane

z zasadą uczciwej konkurencji i poszanowania słuszných interesów innych przedsiębiorców w konstytucji biznesu i w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego. Prelekcja cieszyła się sporym zainteresowaniem i była prowadzona z aktywnym udziałem uczestników szkolenia, którzy na bieżąco dzielili się swoimi doświadczeniami oraz zapytaniem zakresu zagadnień objętych tematyką wystąpienia.

Następnie miała miejsce uroczysta kolacja inauguracyjna całe spotkanie, podczas której uczestnicy mieli sposobność do wymiany poglądów oraz doświadczeń.

Sobotnie wykłady, poprowadzone przez sędziego Grzegorza Karasia, zostały poświęcone w całości omówieniu głównych kierunków zmian procedury cywilnej. Prelegent, w czasie swego żywiołowego wystąpienia, szeroko i w przystępny sposób przedstawił najważniejsze zmiany

z zakresu postępowania cywilnego, przybliżając też uczestnikom problematykę nowych obowiązków pełnomocników procesowych w świetle uchwalonych zmian w Kodeksie postępowania cywilnego i ustawach szczególnych (m.in. koszty sądowe).

Wykłady sędziego Grzegorza Karasia cieszyły się wyjątkowo dużym zainteresowaniem, przejawiającym się prócz bardzo wysokiej frekwencji, także aktywnym udziałem uczestników, którzy zadawali pytania prowadzącemu, tak w trakcie prelekcji jak też po jej zakończeniu.

Po sobotnich intensywnych zajęciach wykładowych, uczestnicy szkolenia mieli możliwość miłego spędzenia wolnego czasu we wspólnym gronie w trakcie wieczornej kolacji, a także skorzystania z atrakcyjnego programu rekreacyjnego oferowanego przez Hotel. ●



Fot. OIRP we Wrocławiu

Doskonalenie zawodowe radców prawnych – reforma procedury cywilnej w OIRP we Wrocławiu – kolejne półrocze cyklu szkoleniowego 2018-2020 za nami

Joanna Zimoń-Frankiewicz, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

Za nami kolejne półrocze nowego cyklu szkoleniowego 2018–2020. W okresie od września do grudnia 2019 roku, w celu zapewnienia wypełniania obowiązku doskonalenia zawodowego przez radców prawnych, Komisja ds. doskonalenia zawodowego przy OIRP we Wrocławiu, zorganizowała dwa szkolenia wyjazdowe / Polanica Zdrój, Transylwania/ oraz sześć szkoleń w ramach tzw. „czwartków radcowskich”.

Podczas wykładów prelegenci omawiali, między innymi, takie tematy jak: *Zmiany w postępowaniu administracyjnym, Tajemnica przedsiębiorstwa, Postępowanie reklamacyjne i dochodzenie roszczeń na rynku finansowym, Rodzaje konfliktów i sposoby ich rozwiązywania, Przesłębstwa w obrocie gospodarczym oraz Zasady ustalania statusu MŚP na gruncie aplikowania o dofinansowanie ze środków unijnych.*



Fot. OIRP we Wrocławiu

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również sobotnie warsztaty – *Akademia procesowa* – zorganizowane wspólnie z Komisją ds. współpracy z zagranicą przy OIRP we Wrocławiu.

W związku z wprowadzeniem rewolucyjnych zmian w procedurze cywilnej, w OIRP we Wrocławiu nie zabrakło czasu i miejsca na jesienny cykl szkoleń poświęcony wyłącznie tym zagadnieniom. Podczas trzech wykładów, zorganizowanych na salach Uniwersytetu Wrocławskiego, SSO Grzegorz Karaś oraz SSR Paweł Mroczkowski omówili główne kierunki zmian procedury cywilnej dla zgromadzonych blisko 1300 słuchaczy. Frekwencję, przy tej okazji, należy uznać za REKORDOWĄ, biorąc pod uwagę kończący się w przyszłym roku cykl szkoleniowy 2018–2020, a aktywny udział uczestników poprzez zadawanie licznych pytań – za wyjątkowy.

W tym miejscu chcemy poinformować, że wiosną 2020 roku Komisja ds. doskonalenia zawodowego przeznaczyła czas na kontynuację cyklu w temacie reformy KPC, przy udziale SSO Grzegorza Karasia, któremu serdecznie dziękujemy za zaangażowanie, poświęcony czas i żywiłowe wystąpienia dla radców prawnych.

Jesień była też okazją do zorganizowania już drugiego spotkania konsultacyjnego Kierownika Centrum Szkolenia Ustawicznego z przedstawicielami okręgowych izb zajmującymi się doskonaleniem zawodowym. Tym razem, podczas intensywnych obrad w Zakopanem, gdzie naszą Izbę reprezentowała Wicedzianka ds. doskonalenia zawodowego mec. Joanna Ziemoń-Frankiewicz, uczestnicy mieli okazję sformułować propozycje zmian do *Regulaminu zasad wypełniania obowiązku doskonalenia zawodowego przez radców prawnych i zadań organów samorządu służyących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku* – z nadzieją, że zmiany te będą uchwalone przez KRRP i wejdą w życie wraz z początkiem nowego cyklu szkoleniowego 2021–2023.

Aktualnie Komisja ds. doskonalenia zawodowego pracuje nad „wiosenną rozmówką” szkoleń, obejmującą wykłady w okresie od stycznia do czerwca 2020 r. Szczegółowe terminy, tematy oraz daty zapisów zamieszczone zostaną w stosownych ogłoszeniach na naszej stronie i Fb, o czym Państwa będziemy na bieżąco informować.

Serdecznie zapraszamy zatem do systematycznego śledzenia ogłoszeń w zakładce „szkolenia” na stronie OIRP oraz Fb, a także do czynnego udziału w wykładach.

W 2019 r. Komisja ds. doskonalenia zawodowego zorganizowała 3 szkolenia wyjazdowe, w których brało udział 383 radców prawnych i 20 szkoleń stacjonarnych, tzw. czwartków radcowskich, w których uczestniczyło łącznie 1353 osoby. Największą popularnością cieszyły się spotkania w soboty (na 7 wykładach i warsztatach – 1298 osób), szczególnie jesienny cykl trzech szkoleń z zakresu zmian w KPC. ●

Czy prawnicy dogonią sztuczną inteligencją? Czy sztuczna inteligencja dogoni prawników? Sprawozdanie z ICAIL 2019

Maria Dymitruk, radca prawny

W dniach 17–21 czerwca 2019 r., w montrealским *Cyberjustice Laboratory*, pod auspicjami *International Association for Artificial Intelligence and Law (IAAIL)*, odbyła się 17. Międzynarodowa Konferencja na temat Sztucznej Inteligencji i Prawa (*ICAIL 2019*).

Ta, organizowana od 1987 r., impreza jest najstarszą i najbardziej prestiżową konferencją naukową skupiającą czołowych badaczy z dziedziny *Artificial Intelligence & Law* – specjalistów zarówno z zakresu nauk informatycznych, jak i prawa. Na *ICAIL 2019* wśród mówców znaleźli się wybitni specjaliści zajmujący się zastosowaniami sztucznej inteligencji w prawie, w tym takie osobistości jak: Yoshua Bengio (jeden z ojców *deep learningu*, zdobywca *ACM A.M. Turing Award*, zwaną informatyczną Nagrodą Nobla), Bart Verheij (profesor *University of Groningen*, a zarazem przewodniczący *IAAIL*) czy Pim Haselager (filozof i psycholog zajmujący się społecznymi implikacjami sztucznej inteligencji i neurokognitywistyki).



Maria Dymitruk przedstawia referat dotyczący problematyki wyjaśnialności sztucznej inteligencji; fot. r. pr. M. Dymitruk (archiwum prywatne)

Trwająca od poniedziałku do piątku konferencja była inspirującą podróżą przez wykłady naukowców z całego świata. Debatovali oni na temat algorytmów, przepisów,



Fot. r. pr. M. Dymitruk (archiwum prywatne)

reguł, danych, technik uczenia maszynowego i innych metod sztucznej inteligencji, prezentowali wyniki swoich badań, prowadzili warsztaty oraz tutoriale, a także dzielili się pouczającymi radami. Impreza ta stanowiła niesamowitą okazję do zbadania postępów w dziedzinie *AI & Law*, obejrzenia demonstracyjnych pokazów dostępnych na rynku prawniczym narzędzi sztucznej inteligencji oraz aktywnego uczestnictwa w kursach prowadzonych przez światowej klasy badaczy AI.

W kanadyjskiej konferencji czynny udział wzięła również przedstawicielka Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, mecenas Maria Dymitruk, będąca jednocześnie doktorantką w Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Na *ICAIL 2019*

Doctoral Consortium przedstawiła ona częściowe wyniki prowadzonych przez siebie badań dotyczących dopuszczalności wykorzystania sztucznej inteligencji w polskich postępowaniach sądowych. W referacie pt. *The need for explainable artificial intelligence in automated judicial proceedings* omówiła problematykę „black-box AI” oraz zagrożenia jakie czarnoskrzynkowa natura współczesnych modeli uczenia maszynowego może przynieść w praktycznych zastosowaniach AI w prawie. Celem wystąpienia było przede wszystkim zwrócenie uwagi na potrzebę istnienia wyjaśnialnej sztucznej inteligencji (*explainable AI*), ponieważ brak możliwości wyjaśnienia przyczyn, dla których system AI podejmuje tę, a nie inną decyzję, powinien budzić niepewność co do szans na praktyczne (i odpowiedzialne) wykorzystanie AI przez prawników. Wystąpienie mec. Dymitruk doskonale wpisało się



Fot. r. pr. M. Dymitruk (archiwum prywatne)

w coraz istotniejszy nurt badań nad etyką sztucznej inteligencji.

Uczestnictwo w *ICAIL 2019* skłania do wielu refleksji. Jedną z nich pozostaje ta, czy to sztuczna inteligencja dogania prawników, czy prawnicy gonią już sztuczną inteligencję... Chociaż twórcom współczesnych systemów AI daleko jeszcze do stworzenia „myślącej maszyny”, której ogólna inteligencja mogłaby mierzyć się z ludzką, nie oznacza to, że niecelowe pozostają próby wykorzystania w praktyce dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie *AI & Law*. Kluczowe pozostaje jednak, odpowiedzialne podejście do wspomnianych działań wdrożeniowych. Z jednej bowiem strony pojawiają się (najczęściej nie w pełni uzasadnione) obawy, że sztuczna inteligencja w najbliższej przyszłości zastąpi prawników, z drugiej zaś – często przesadzony hurraoptymizm co do konieczności wprowadzania rozwiązań technologicznych w branży prawniczej.

Cytując P. Domingosa: *część ludzi obawia się, że maszyny staną się zbyt inteligentne i opanują świat; problem polega jednak na tym, że maszyny nadal nie są zbyt mądre, a i tak zdążyły go opanować*¹. Z jednej więc strony kluczowe pozostaje nadążanie za technologią dostarczaną na rynek prawniczy (umożliwiający rzetelną analizę potencjalnych zysków i strat), z drugiej zaś świadomość, że sztuczna inteligencja – jak każda inna technologia – może być używana dobrze lub źle. I to nie sama technologia jest pożyteczna lub niebezpieczna, a to, jak ją wykorzystamy. Wydaje się, że nadszedł już czas na przeprowadzenie w środowisku profesjonalnych pełnomocników poważnej debaty na temat prawnych zastosowań AI, która pomoże naszej branży lepiej dostosować się do trwającej rewolucji technologicznej. ●

¹ Chętnym polecam lekturę P. Domingos, *Naczelny Algorytm. Jak jego odkrycie zmieni nasz świat*, tłum. R. Ociepa, Gliwice 2016.



Prawnik przyszłości powinien nadejść już dzisiaj – sprawozdanie z Innovative Legal Services Forum 2019

Maria Dymitruk, radca prawny

Marcin Gruszko, radca prawny



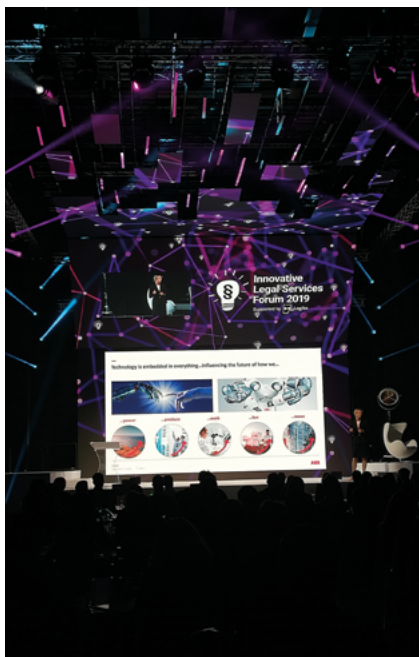
Fot. r. pr. M. Dymitruk (archiwum prywatne)

W ostatnich dniach maja 2019 r., w czeskiej Pradze, odbyło się jedno z najważniejszych wydarzeń LegalTech w naszej części Europy – Innovative Legal Services Forum (ILSF2019)¹. Celem ILSF2019, nawiasem

mówiąc – znakomicie zrealizowanym przez jego organizatorów, pozostaje połączenie świata nowych technologii i innowacji biznesowych ze światem prawników.

Udział w tym wydarzeniu pozwolił na niezwykle cenną wymianę doświadczeń

¹ Adres www wydarzenia: <https://www.ilsf2019.com/>.



Fot. r. pr. M. Dymitruk (archiwum prywatne)



Fot. r. pr. M. Dymitruk (archiwum prywatne)

i wiedzy ze światowej klasy specjalistami z zakresu innowacji prawnych, takimi jak Brian Kuhn (IBM Watson Legal, USA), Jordan Furlong (www.law21.ca, CAN), Lesley Wan (FBN Bank, UK), Lauren Riley (Link App, UK) czy Michael Mogill (Crisp Video). Prawdziwą gwiazdą ILSF2019 był ostatni z wymienionych mówców. Michael Mogill bravurowo przedstawił historię kilku kancelarii, które – dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii i sprawnego marketingu – przeszły prawdziwą metamorfozę i z czasem stały się liderami rynku. Jego książka „The Game Changing Attorney: How to Land the Best Cases, Stand Out from Your Competition, and Become the Obvious Choice in Your Market” powinna być obowiązkową lekturą dla każdego prawnika, który chce dynamicznie rozwijać swój biznes i sprostać wymogom,

które stawia przed nami współczesny rynek usług prawniczych. Jest to fascynująca lektura, ponieważ autor opisuje w niej nie tylko własne doświadczenia biznesowe (a zaczynał on praktycznie od zera), ale – przede wszystkim – sposób, w jaki pomógł on rozwinąć biznes kancelariom szukającym klientów. W swojej książce Michael Mogill nie hołduje zasadzie „im więcej tym lepiej”. Przeciwnie, czytelnik znajdzie w niej praktyczne wskazówki i procedury służące dotarciu do tych klientów, na których zależy nam najbardziej, bez stawiania na „masowe” pozyskiwanie jakichkolwiek klientów.

Natomiast podczas przemówienia Briana Kuhna (IBM Watson Legal, USA) słuchacza nachodzi inna refleksja: Kto mógłby przypuszczać, że stworzony przez IBM system,



Fot. r. pr. M. Dymitruk (archiwum prywatne)

który kilka lat temu zdołał wygrać z ludźmi w teleturnieju *Jeopardy!* (w Polsce teleturniej ten znany jest pod nazwą *Va banque*), tak szybko znajdzie zastosowanie w branży prawniczej? Dziś IBM Watson Legal jest wykorzystywany w wielu prestiżowych kancelariach i działach prawnych światowych korporacji jako narzędzie zastępujące pracę wielu prawników. Choć myśl o wyparciu prawników przez inteligentne systemy wywołuje u niejednego mecenasza gęsią skórę (a w najlepszym wypadku lekkie podenerwowanie), a start-upy technologiczne w branży prawnej postrzegane są jako zakłócające konserwatywny (a zarazem przewidywalny) kierunek rozwoju rynku prawnego, ILSF pozostaje wydarzeniem, które nie utwierdza w przekonaniu o nieuchronności supremacji technologii nad tradycyjnymi kompetencjami

prawników. Stanowi raczej okazję do samodzielnego przemyślenia na temat kondycji naszego zawodu, możliwych ścieżek rozwoju oraz przyszłości praktyki prawniczej. Pragniemy więc uspokoić czytelnika tego sprawozdania: uważna lektura wygłaszanych na ILSF wystąpień prowadzi do wniosku, że systemy technologiczne nie zastąpią prawników. Mają one bowiem za zadanie zastępować ludzi w realizacji konkretnych zadań, a nie eliminować potrzebę istnienia całych profesji. Nie oznacza to jednak, że prawnicy mogą spać spokojnie. Nie można przespać momentu, w którym branża technologiczna może wyprzedzić nas w skutecznej (i szybkiej) obsłudze klienta w konkretnych dziedzinach. Wydaje się, że ten moment nadszedł już teraz.

Z uczestnictwa w ILSF2019 płynie wniosek, że technologię w świecie prawników należy traktować jako czynnik aktywizujący nasze własne umiejętności i rozwijający posiadane przez nas kompetencje. Radcowie prawni nie mogą zaprzepaścić szansy, jaką daje im świat nowych technologii oraz innowacji biznesowych. Automatyzacja sporządzania dokumentacji prawnej (oferowana przez dostępne na rynku polskim Legito), usprawnianie komunikacji z klientem (będące głównym celem m.in. Link App), budowanie zaufania i poprawa wizerunku naszego zawodu (produkcje Crisp Video Group) to tylko niektóre z przedstawionych podczas ILSF2019 pomysłów na usprawnienie naszej pracy, a zarazem na poprawę jakości usług, jakie świadczymy społeczeństwu.

Choć nie jest możliwe stworzenie wyczerpującej listy porad, jakich udzielić można po uczestnictwie w ILSF2019, warto pamiętać o jednej, być może najważniejszej, kwestii: innowacją nie są konkretne technologie; innowacją są ludzie. ●

Zasady etyki jako gwarancja usług prawnych

Izabela Konopacka, radca prawny



Spotkanie Przewodniczących Komisji z Prezydium FBE w portugalskiej Izbie Adwokackiej w Lizbonie; fot. OIRP we Wrocławiu

Otym rozmawiali europejscy prawnicy podczas wspólnej konferencji zorganizowanej przez dwie międzynarodowe organizacje prawnicze tj. Federację Adwokatów Europejskich (FBE) oraz Radę Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE). W trakcie spotkania przedstawiciele europejskich izb dyskutowali m.in. o samoregulacji samorządów prawniczych oraz o jakości usług prawnych.

Wśród uczestników i prelegentów nie zabrakło przedstawicieli radców prawnych. I tak nasz samorząd reprezentowali:

Wicedziekan OIRP w Warszawie Monika Całkiewicz, Przewodniczący Komisji Zagranicznej przy KRRP Jędrzej Klatka, r. pr. Maria Ślęzak, r. pr. Artur Wierzbicki, r. pr. Izabela Konopacka oraz aplikantka Agnieszka Poteralska. Podczas konferencji w Lizbonie uczestnicy rozmawiali przede wszystkim o jakości usług w zawodach prawniczych oraz o dyrektywie w sprawie analizy proporcjonalności przed przyjęciem nowych regulacji dotyczących wykonywania zawodów (dyrektywa 2018/958). Jednym z najostrejszych zagadnień, które poruszono, była jakość usług prawnych oraz możliwe

kryteria jej oceny. I tak w czasie dyskusji stwierdzono, że kryteria oceny jakości usług prawnych nie są wcale oczywiste, bowiem *niewystarczającym kryterium jest np. sama satysfakcja klienta, gdyż niezadko zależy mu wyłącznie na wygraniu procesu. Tymczasem radca prawny czy adwokat powinien w swojej pracy kierować się dobrem klienta i działać z poszanowaniem prawa oraz zasad etyki zawodowej, a to oznacza, że nie może podjąć takich działań, które są – co prawda – zgodne z oczekiwaniem i interesem reprezentowanej strony, ale jednocześnie nielegalne lub nieetyczne*. Profesor Dr. Hans-Jurgen Hellwig (były prezydent CCBE) omówił również możliwy wpływ przedmiotowej dyrektywy na krajowe porządki prawne. Zwrócił uwagę na ważne kwestie, których zarówno ustawodawcy, jak i samorządy powinny być świadome.

Ponadto dyskutowano na temat zasad etycznych, które mają bezpośrednie przełożenie na jakość usług prawnych; poruszono kwestię reklamy (np. w Wielkiej Brytanii prawnicy mogą reklamować swoje usługi) oraz konkurencyjności kancelarii w kontekście podmiotów świadczących usługi prawnych przez osoby, które nie ukończyły aplikacji. Wszyscy prelegenci podkreślali, w swoich wystąpieniach, niezwykle ważną rolę samorządów krajowych i lokalnych w sprawowaniu nadzoru nad odpowiednim poziomem usług prawnych. Temat reklamy i nieprofesjonalnych podmiotów świadczących usługi wywołał na tyle ożywioną dyskusję, że jeszcze podczas uroczystej kolacji wielu gości wymieniało poglądy na ten temat w międzynarodowym gronie.

Tradycyjnie już, w sobotę odbyło się Walne Zebranie przedstawicieli izb będących członkami FBE. Przedstawiciele europejskich samorządów spotkali się, aby porozmawiać o problemach i wyzwaniach,

jakim muszą sprostać przedstawiciele zawodów prawniczych w poszczególnych jurysdykcjach. Rozmawiano m.in. o sytuacji prawników we Francji w kontekście rządowej reformy emerytalnej. W trakcie pierwszej części spotkania zaproponowano podjęcie uchwały odnośnie potrzeby zwiększenia ochrony zawodów prawniczych w zakresie ich niezależności, godności, wolności i innych zasad leżących u podstaw tych zawodów, uznawanych przez demokratyczne państwa prawa. Uchwała została przyjęta jednogłośnie. W drugiej części spotkania powołano – na kolejne 2 lata – komisje stałe przy FBE i ich przewodniczących.

Obecni na spotkaniu radcowie z nieukrywaną radością przyjęli fakt, że przewodnictwo nad dwoma bardzo ważnymi komisjami tj. Komisją Nowych Technologii, jak i nad Komisją Praw Człowieka powierzono członkom naszego samorządu tj. r. pr. Arturowi Wierzbickiemu (z OIRP w Poznaniu) oraz r. pr. Izabeli Konopackiej (z OIRP we Wrocławiu).

Kolejnym polskim akcentem było wystąpienie naszej koleżanki, w ramach prezentacji działań członków Komisji Nowych Technologii przy FBE, aplikantki Agnieszki Poteralskiej, która to przedstawiła krótką prezentację na temat udziału i głównej wygranej jej drużyny w konkursie Global Legal Hackathon w Nowym Jorku. Jak wynikało z później przeprowadzonych rozmów, przedstawiciele europejskich samorządów byli pod dużym wrażeniem dokonań reprezentantów polskiego samorządu radców prawnych.

Na koniec spotkania pani Dziekan izby paryskiej Marie-Aimee Peyron zaprosiła wszystkich uczestników na przyszłoroczny Kongres, który odbędzie się w Paryżu w dniach 15–17 maja 2020 r. ●

IV Międzynarodowa Konferencja ADR Study Space

Agnieszka Templin, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

W dniach 10–11 października 2019 r. odbyła się Międzynarodowa Konferencja IV ADR Study Space na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Organizatorami wydarzenia byli: Uniwersytet Wrocławski, Politechnika Opolska, Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu oraz Okręgowa Rada Adwokacka we Wrocławiu.

Konferencja poświęcona była problematyce standardów mediacji – zarówno w kontekście **standardów dostępu do zawodu mediatora, jak i standardów wykonywania tego zawodu**. Poruszano także kwestie prowadzenia mediacji w związku z ostatnimi zmianami w prawie.

Wśród zaproszonych gości był między innymi Mogens Chrom Jacobsen z PhD

Nordic Summer University (Dania/Francja), który wygłosił wykład pt.: „Moral Philosophy and Normativity: A Background Condition for Mediation?”. Lino Orrico – advocate, Arlenghi Agostini Avvocati, mediatore in InMediazione, Mediolan (Włochy) to kolejny prelegent z wystąpieniem: „La mediazione obbligatoria in alcune materie civili in Italia”. Doświadczeniami z Hiszpanii podzielił się Carlos Villagrasa Alcaide – full Professor of Civil Law at the University of Barcelona – „La mediacion en Espania: la reforma legal por la justizia”. Natomiast Irene Garcia Bajo – Professor of Labor Law at the University of Alicante (Hiszpania) – wygłosiła przemówienie na temat „The extrajudicial solution of labor disputes in Spanish Law”

Drugi dzień Konferencji poświęcony został standardom mediacji wobec zmian. SSO Ewa Kłak-Dybka, Sąd Okręgowy we Wrocławiu, podzieliła się ze słuchaczami refleksjami na temat „Dobrych praktyk mediacji sądowych”. SRR Aleksandra Rutkowska wygłosiła referat na temat „Mediacje w świetle ostatnich zmian w Kodeksie Postępowania Cywilnego. Ułatwienie?” Bardzo ciekawe i cenne było wystąpienie Anety Mirończuk i Macieja Żuławskiego dotyczące funkcjonowania Komisji do

spraw przeciwdziałania zjawiskom niepożądanym w Krajowej Administracji Skarbowej „Superwizja jako standard pracy mediatora”. Nasza koleżanka r. pr. Patrycja Jarus i Katarzyna Radziejewska zwróciły uwagę na rolę „Prawnika współpracującego i jego nową rolę w kontekście mediacji. Dr Katarzyna Antolak-Szymańska z SWPS Uniwersytetu Humanistyczno-Społecznego opowiedziała o „Pozaeuropejskich inspiracjach – standardach kształcenia mediatorów sądowych w USA”.

Konferencja ADR Study była czwartym spotkaniem, tym razem międzynarodowym, które pokazało całemu środowisku dobry model współpracy. Jednoczy zarówno praktyków – prawników, radców prawnych, adwokatów, mediatorów, przedstawicieli świata nauki, a co ważne, wymiaru sprawiedliwości.

Intencją i celem stworzenia formuły ADR Study Space są wspólne działania dla zwiększenia roli mediacji w rozwiązywaniu konfliktów, „wyjścia na zewnątrz”, a także podjęcie wspólnych badań nad mediacjami.

Kolejne spotkanie zaplanowane zostało na lato 2020 roku, na Uniwersytecie Toruńskim. ●



Fot. OIRP we Wrocławiu

Sprawozdanie z VIII Oławskiej Konferencji Mediacyjnej „Praktyczna strona mediacji. Aspekty prawne, biznesowe i psychologiczne”

Krystian Mularczyk, radca prawny
Grażyna Górską, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

W dniu 24 października 2019 r., w związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Mediacji, odbyła się w Oławie VIII Oławska Konferencja Mediacyjna pod tytułem

„Praktyczna strona mediacji. Aspekty prawne, biznesowe i psychologiczne”. Honorowym Patronem konferencji była Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu.



Fot. OIRP we Wrocławiu

W konferencji uczestniczyli, między innymi, radcowie prawni z naszej Izby. Łącznie w konferencji udział wzięło ponad 330 osób. Wydarzenie to było idealną okazją do wymiany poglądów i doświadczeń związanych z propagowaniem mediacji oraz integracji środowiska.

Konferencja podzielona była na dwa panele tematyczne: „Aspekty prawne mediacji w sprawach cywilnych, rodzinnych i gospodarczych” oraz „Zawód mediator. Aspekty biznesowe i psychologiczne w pracy mediatora.” Moderatorem pierwszego panelu była SSO Ewa Kłak-Dybka oraz radca prawny Krystian Mularczyk. Prelegentami w pierwszym panelu byli: radca prawny Jacek Będkowski „Mediacje w sprawach o podział majątku, w tym z uwzględnieniem kredytu”, SSO Przemysław Majkowski „Opieka naprzemienna nad małoletnim dzieckiem. Uregulowania prawne”, Grażyna Górską „Rozwód bez walki. Mediacja rodzinna w sprawach okołorozwodowych”, dr inż. Jerzy Bar „Konflikt w firmie rodzinnej. Mediacja przy sukcesji”, radca prawny Andrzej Misiak „Mediacji w biznesie. Klauzule mediacyjne w kontraktach”, radca prawny Agnieszka Templin „Radca prawny mediatorem – pełnomocnik w mediacji”, dr Grzegorz Frączek „Koszty mediacji – kto i ile płaci

za mediację?”, SSO Agnieszka Połyniak „Jak dotrzeć z mediacjami do społeczeństwa, zapomniane możliwości”.

Drugi panel konferencji prowadziły Helena Masło oraz dr Ewa Kosowska-Korniak. Prelegentami w drugim panelu byli: dr Ewa Kosowska-Korniak „Budowanie marki osobistej mediatora. Moja droga do mediacji”, dr Tomasz Cyrol „Wyzwania w pracy mediatora: Manipulacja – najczęstsze techniki manipulacyjne klientów”, Agnieszka Markocka „Zawód mediator: potwierdzenia kwalifikacji i procesu certyfikacji”, Krzysztof Klementowski „Wyzwania w pracy mediatora: rozpoznawanie stanów psychicznych klientów”, mł. chor. Anna Gmurowska „Mediacje prowadzone w sprawach o stosowanie przemocy – szanse i zagrożenia”, Marta Waniśzewska „Pomoc czy przemoc – działania służb na rzecz rodzin doświadczających przemocy”, Damian Dec „Czy we współczesnym świecie można się porozumieć?”, notariusz Dorota Kamieniecka „Refleksje na temat pracy mediatora”.

Na zakończenie przeprowadzono dyskusję na temat praktycznych aspektów postępowania mediacyjnego, która była sposobnością do wymiany doświadczeń i poglądów. ●

OIRP we Wrocławiu na V Forum Samorządów Uczniowskich Szkół Podstawowych w Oławie

Blanka Piotrowska, uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Oławie, klasa VI

W dniu 29 listopada br., po raz szósty, mury najstarszej oławskiej szkoły podstawowej przekroczyli młodzi samorządowcy. Tym razem przybyli oni na Forum Samorządów Uczniowskich Szkół Podstawowych, by zagłębić się w tematykę „Dziecko w świetle prawa”.

Wydarzenie mogło dojść do skutku ponieważ nasza szkoła uzyskała wyjątkowe wsparcie od Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, która zgodziła się współorganizować Forum i dostarczyła nam bardzo ciekawe materiały, dostosowane do naszego wieku. Co więcej, tego dnia, w „Jedynce”, gościliśmy dwie Panie Mecenas: Panią Dorotę Seweryn-Stawarz i Panią Milenę Szostak-Kałuską.

Z takimi ekspertkami mieliśmy do czynienia po raz pierwszy! Panie Mecenas opowiedziały nam o zawodzie prawnika. Okazało się, że jest bardzo wiele stanowisk, na których pracują osoby wykształcone w tym kierunku, nie zdawaliśmy sobie z tego sprawy. Co ciekawe, ich funkcje oznaczane są kolorami na togach. Od dziś będziemy już świadomi jaką specjalność



11-letnia Blanka Piotrowska – autorka artykułu;
fot. OIRP we Wrocławiu)



Uczestnicy Forum Samorządów Uczniowskich Szkół Podstawowych w Oławie; fot. OIRP we Wrocławiu

ma osoba ubrana w prawniczy strój. Było bardzo zabawnie, bo uczestnicy Forum mogli przymierzyć togę i przez chwilę poczuć się jak najprawdziwszy radca prawny!

Wielu uczestników Forum podkreślało po spotkaniu, że po raz pierwszy przedstawiciele jakiegoś zawodu poprowadzili zajęcia w taki sposób, to znaczy Panie

Mecenas opowiadały o swojej pracy prowadząc ze sobą dialog. Wszystko rozumieliśmy, a panie włączyły nas do tej rozmowy i było żywo i naprawdę zabawnie, choć przecież rozmawialiśmy o poważnych sprawach.

Przedstawiciele Samorządu z każdej szkoły dostali od pań książeczkę o zawodzie



Od lewej: r. pr. Milena Szostak-Kaluśka, r. pr. Dorota Seweryn-Stawarz; fot. OIRP we Wrocławiu



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Oławie; fot. OIRP we Wrocławiu

radcy prawnego, natomiast dorośli zostali obdarowani ulotkami na ten temat. Byśmy mogli w przyjazny sposób przekazać wiedzę o pracy radcy, dostaliśmy też kolorowanąkę z Panią Mecenasz.

Gdy uczestnicy Forum Samorządów Uczniowskich wyszli na wycieczkę do sądu, Pani Mecenasz zgodziły się spotkać ze społecznością uczniowską „Jedyńki”. Aż 150 osób w szkolnej auli.

Potem panie zgodziły się na zajęcia, które przyjęły formułę porad prawnych. Już w mniejszych grupach, wyłonionych zgodnie z wiekiem, uczniowie mogli poprosić o poradę w swoich sprawach. Dzięki temu dowiedzieliśmy się jak postąpić w przypadku, gdy ktoś zabierze nam telefon i zacznie z niego wysyłać obraźliwe treści. Poznaliśmy konsekwencje jakie

poniosą osoby, które dokonały kradzieży. Już wiemy, że jeśli uczeń uczniowi zniszczy jego własność, to odpowiedzialność prawną poniosą rodzice. Panie uwrażliwiły nas również na to, byśmy bardzo uważnie czytali umowy, aby nie wpaść w poważne tarapaty. Nieznajomość prawa szkodzi – ta prawda wybrzmiała wśród nas bardzo mocno i obyśmy zawsze o tym pamiętali.

Mamy wyjątkowe szczęście, że kolejne Forum Samorządów Uczniowskich, choć poruszało tak poważne zagadnienia, przebiegło w przyjaznej atmosferze, ale było równocześnie bardzo profesjonalne. Panie Radczynie traktowały nas poważnie i w dodatku poświęciły swój czas oraz podzieliły się swoją wiedzą także z pozostałymi uczniami „Jedyńki”, a nie tylko z Samorządami Uczniowskimi oławskich szkół. ●

III Wrocławskie Forum Organizacji Kobiety

Dorota Seweryn-Stawarz, radca prawny

W dniu 20 listopada 2019 r. odbyło się III Wrocławskie Forum Organizacji Kobiety, w którym po raz pierwszy, na zaproszenie Wrocławskiej Rady Kobiet, wzięty udział przedstawicielki naszej Izby.

To cykliczne wydarzenie jest okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy organizacjami działającymi na rzecz kobiet, ma także na celu m.in. promowanie równości kobiet i mężczyzn i wyrównywanie szans w życiu lokalnym, szeroko pojętą aktywizację kobiet, promowanie działań edukacyjnych dotyczących tolerancji, otwartości, szacunku, działań antydyskryminacyjnych oraz przeciwko przemocy, upowszechnianie rozumienia różnorodności, potrzeb kobiet, a także integrowanie środowisk kobiecych, czy też przeciwdziałanie mowie nienawiści.

III Forum odbyło się w pięknych wnętrzach Sali Wielkiej wrocławskiego Ratusza i stało się okazją do rozmów wrocławskich środowisk kobiecych o problemach, z jakimi borykają się kobiety z aglomeracji wrocławskiej oraz poszukiwania sposobów ich rozwiązania.

Podczas wydarzenia organizacje kobiece, w tym nasza Izba, mogły zaprezentować swoje działania skierowane do kobiet, zarówno te zakończone jak i planowane.



Fot. OIRP we Wrocławiu

Jednak kluczową częścią wydarzenia stała się praca warsztatowa w grupach roboczych, której celem było wypracowanie wspólnego stanowiska w zakresie wprowadzania działań antydyskryminacyjnych i przeciwdziałania przemocy, aktywizacji kobiet: zawodowej, politycznej, ekonomicznej i społecznej, promocji zdrowia i profilaktyki chorób oraz ekologii, a nawet szukania rozwiązań komunikacyjnych w mieście przyjaznych kobietom.

Naszą Izbę, podczas tego wydarzenia, reprezentowały Wicedziekan Rady OIRP Paulina Sosnowicz oraz Członek Komisji Promocji zawodu i integracji środowiska OIRP we Wrocławiu Dorota Seweryn Stawarz, obie deklarując wolę współpracy z organizacjami kobiecymi w naszym mieście. ●

#szlachetneserce to coś co nas cechuje – relacja z tegorocznej akcji, finału i weekendu cudów „Szlachetnej Paczki”

Milena Szostak-Kałużka, radca prawny
Anna Mazur, radca prawny



Na zdjęciu m.in.: Marek Szpak, Paweł Behrendt, Wojciech Zakrzewski, Milena Szostak-Kałużka, Anna Mazur, Andrzej Jaskowski, Anna Bocian, Paulina Sosnowicz; fot. OIRP we Wrocławiu

OIRP we Wrocławiu, podobnie jak w poprzednich latach, już po raz czwarty aktywnie uczestniczyła w Szlachetnej Paczce, nie tylko jako darczyńcy, ale także jako wsparcie dla wolontariuszy podczas finału całej

akcji, tj. w tzw. „Weekendzie Cudów”. Dostrzegamy i cieszymy się ogromnie jak z każdym rokiem zwiększa się zaangażowanie członków naszego Samorządu. Nie bez kozery więc można już nas nazwać „Przyjacielem Paczki”.

Co roku akcja Szlachetnej Paczki rozpoczyna się od otwarcia bazy potrzebujących rodzin. Na ten moment czekamy zawsze z niecierpliwością, bowiem chcemy wybrać Rodziny, których potrzeby są duże. Wiemy bowiem, że potencjał naszej Izby i jej członków nam na to pozwala. Nie czekając więc, już w dniu otwarcia wybraliśmy od razu dwie Rodziny, którym chcieliśmy pomóc w tym roku. Dalsze działania zmierzały już do zbierania produktów, zakupu niezbędnych rzeczy i realizacji potrzeb wybranych przez nas Rodzin. W tym celu m.in. zorganizowaliśmy wydarzenia sportowe (Mecz Prawników dla Szlachetnej Paczki), gdzie zebrane wpisowe przeznaczyliśmy na prezenty dla rodziny, organizowaliśmy zbiórkę produktów w Izbie oraz wspólne zakupy większych rzeczy (opała, mebli, sprzętów AGD).

Spieszymy donieść, że w tym roku dzięki Państwu wsparciu przynieśliśmy realną, bardzo potrzebną i trafioną pomoc dwóm Rodzinom. Pierwszą „Rodzinę” stanowiła siedemdziesięcioletnia Pani Barbara, która ze zdziwieniem i wzruszeniem przyjęła „prezent” w postaci 23 pudeł o wartości oszacowanej na kwotę ok. 8 000 zł. Jak przekazał wolontariusz Pan Rafał – Pani Basia była onieśmielona i zaskoczona faktem, że ktoś w ogóle jej chce pomóc i ją wybrać. Pytana o potrzeby odpowiadała skromnie „cokolwiek”, a jako upominek świąteczny wymieniła jedynie balsam do ciała.

Równie wzruszona, szczęśliwa i wdzięczna była rodzina Pana Witolda, otrzymując pomoc w postaci 50 paczek, o wartości ok. 15 000 zł. Pan Witold wraz z Panią Pauliną wychowują dwójką małych i kochanych dzieciaczków, a trzecie jest w drodze. Wolontariusze tej Rodziny – Pani Monika i Pan Łukasz – dowiedziawszy się, że jesteśmy darczyńcą dla tej Rodziny, ogromnie się

ucieszyli, bowiem – jak podkreślali w rozmowie z nami – Rodzina jest fantastyczna i bardzo potrzebowała pomocy. O atmosferze, bliskości i miłości, jaka jest w tej Rodzinie, mogliśmy się przekonać sami, zawożąc osobiście prezenty. Nie ukrywamy, że nie obyło się bez łez wzruszenia, a poczucie, że mogliśmy dla Rodziny zrobić tak wiele, uskrzydliło nas i pozytywnie naładowało. Szkoda tylko, że nie możemy się podzielić z Państwem tą dobrą energią jaka wówczas unosiła się w powietrzu. Zachęcamy, aby osobiście się o tym przekonać w kolejnych edycjach ☺

W przypadku obu Rodzin udało się zrealizować wszystkie potrzeby zgłoszone przez Rodziny, ale także te, o których dowiedzieliśmy się później od wolontariuszy. Ponadto udało się spełnić również marzenia o upominkach świątecznych naszych Rodzin – radość dzieciaków była dla nas z kolei osobiście cudownym prezentem.

Po wręczeniu prezentów naszym Rodzinom, już trzeci rok z rzędu członkowie naszego samorządu uczestniczyli w samym Finale Akcji, pomagając wolontariuszom w „Magazynie Szlachetnej Paczki” – przyjmować paczki oraz dostarczać je do rodzin. Przez dwa dni, w sobotę i niedzielę, siódmego i ósmego grudnia, zapewnialiśmy transport paczek własnymi lub użyczonymi pojazdami, w tym m.in. busem kierowanym przez samego Pana Dziekana Leszka Korczaka i r. pr. Annę Bocian. W ciągu tych dwóch dni pomogliśmy w obdarowywaniu ok. 120 Rodzin. Zapewniliśmy także wiele chętnych „rąk” mecenasów i aplikantów do fizycznej pracy – paczki częstokroć były ciężkie, ale w te dni wydawały się niesamowicie lekkie. Podobnie z pogodą – dla wszystkich elfów Szlachetnej Paczki temperatura odzualna była w ten weekend dużo wyższa. Taki bowiem jest Weekend Cudów ☺



szlachetna





PACZKA



Jako Darczyńca czujemy się niezwykle usatysfakcjonowani, nie tylko samą ideą pomagania, ale również zaangażowaniem naszych członków. Co roku do przygotowania paczek przyczyniają się całe rodziny członków Samorządu oraz ich przyjaciele. Ponadto, radcowie i aplikanci zabierają swoje latorośle, aby pomogły w pakowaniu prezentów dla naszych Rodzin. Same zaś dary przynoszą członkowie Samorządu niezależnie od wieku i zapracowania – angażują się wszyscy, z czego ogromnie się cieszymy. Wszystko to integruje nasze środowisko, a przy okazji robimy coś naprawdę dobrego i szlachetnego!

Wiele jest osób, którym należą się serdeczne podziękowania za udział w tegorocznej akcji:

- » Panu Dziekanowi Leszkowi Korczakowi i Pani Wicedziekan Paulinie Sosnowicz, za osobiste zaangażowanie, kierowanie samochodami, pomoc w Magazynie.
- » Członkom Komisji ds. Integracji i Promocji Zawodu – czuwającym nad każdym etapem całego zadania i pracującym w pocie czoła od momentu wyboru rodziny, poprzez zakupy, pakowanie w Izbie, zamówienie opału, dostarczenie prezentów do „naszych rodzin”, pomoc w Magazynie Szlachetnej Paczki czy pomoc podczas meczu Szlachetnej Paczki. Te osoby pracowały nad samą ideą od kilku tygodni i ostatecznie wyszły z Magazynu:).
- » Członkom Sekcji Piłkarskiej, Biegowej i Górskiej – za działania logistyczne w sobotę (transport i przenoszenie paczek) oraz pomoc w Magazynie.
- » Wszystkim Darczyńcom, osobom uczestniczącym w pakowaniu; osobom pomagającym podczas Finału w sobotę



Fot. OIRP we Wrocławiu

i niedzielę. Pani Beacie Kozieł z Biura OIRP we Wrocławiu za całokształt działań obejmujących organizację 😊

Na szczególne podziękowania zasługują: Paweł Behrendt, Rafał Biel, Wojciech Bochenek, Anna Bocian, Karolina Fedoruk-Ceglarz, Tomasz Fox, Natalia Gajek-Kurdiel, Małgorzata Grudzińska, Raul Grudziński, Andrzej Jaskowski, Marta Jedziniak, Hanna Kalinowska, Marcin Kania, Marta Kędziora-Dudek, Ewa Kowalczyk, Marta Kruk, Maksymilian Kuźma, Waldemar Lewandowski, Jerzy Makowski, Roksana Marczak, Tomasz Markowski, Anna Mazur (koordynator), Marta Motyl, Irmina Osman, Ilona Pytlak, Marcin Rolirad, Agnieszka Rumin, Dorota Seweryn-Stawarz, Milena Szostak-Kałaska, Marek Szpak, Agnieszka Superson-Winkowska, Wojciech Zakrzewski, Sebastian Zalipski, Izabela Zawada.

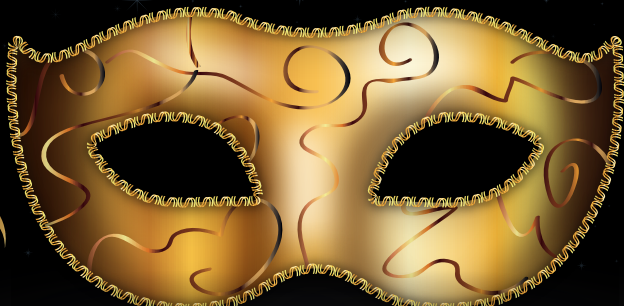
Dziękujemy, że dzięki Państwu zrobiliśmy coś dobrego 😊

Do zobaczenia za rok! ●

Z przyjemnością informujemy, że

10 stycznia 2020 roku o godzinie 19.30
w „Restauracji Letniej”

mieszczącej się na terenie Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu



odbędzie się

Noworoczny Bal Maskowy Radców Prawnych

DOBRA ZABAWĘ

zapewnią nam nasze humory,
tradycyjne już miejsce spotkań
i MASKI, które nadadzą zabawie
nieco tajemniczości.

Zatem Bywalcy i Adepcci balu
PRZYBYWAJCIE INCOGNITO!

W PROGRAMIE

- 🌀 muzyka na żywo,
- 🌀 wybór Króla i Królowej balu
- 🌀 i inne uciechy!

Koszt balu
140,00 ZŁOTYCH OD OSOBY.

ZGŁOSZENIA (nie incognito ☺) telefonicznie do OIRP lub pocztą elektroniczną na adres:
szkolenia@oirp.wroc.pl

WPLATY NA KONTO: Aston s.c. Zieliński i Małucha – Wrocław, 53 1090 2503 0000 0001 3644 9002
podając w tytule: „wpłata na Bal 10 stycznia 2020 za osób” w terminie do 7 stycznia 2020 r.”

Relacja z IV Dolnośląskiego Górskiego Rajdu Radców Prawnych – Mała Fatra

Ewa Górską, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

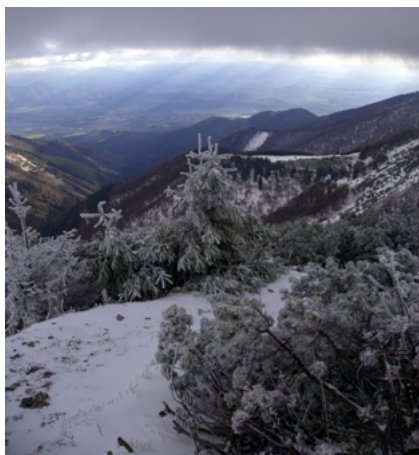
Kontynuując narrację mecenasa Raula Grudzińskiego – jesienią nogi nas poniosły na słowacką Małą Fatrę – cel IV już edycji Dolnośląskiego Górskiego Rajdu Radców Prawnych, która odbyła się w dniach 3–6 października 2019 r.

Ale najpierw należało tam dotrzeć. Droga (busem) z Wrocławia do Terchovej, gdzie zarezerwowany był nocleg, dziwnym trafem zajęła około 6 godzin, dlatego

próbowaliśmy ją skrócić, wykonując własne wersje m. in. piosenek z filmów Disney'a i klasyki polskiego rocka. W końcu przybyliśmy. Długą podróż i chłodną uprzejmość naszego gospodarza wynagrodził poranny widok za oknami – góry w jesiennej szacie na wyciągnięcie ręki!

I tak, pierwszego dnia zaczęliśmy eksplorację Małej Fatry. Tytułem wyjaśnienia – jest to pasmo górskie w Karpatach Zachodnich, którego najwyższy szczyt – Wielki

Krywań – liczy 1709 m n.p.m. Być może w tym miejscu wielu z Was uśmiechnie się z pobłażaniem na te dość niewielkie wysokości, z którymi przyszło nam się zmierzyć, ale naprawdę nie to było najważniejsze. W ciągu trzech dni udało nam się doświadczyć dwóch pór roku, zdobyć cztery szczyty, przejść kilkadziesiąt kilometrów, zbierać setki wspomnień i z pełnym przekonaniem potwierdzić, że Mała Fatra słusznie nosi miano jednego z najpiękniejszych pasm górskich na Słowacji. Również sama Terchová nie jest zwykłym



Mała Fatra; fot. Vikino – Pixabay.com

punktem na mapie, ponieważ słynie jako miejsce urodzenia najbardziej znanego górskiego zbójnika – Juraja Janosika. Naszym przewodnikiem był Bartek Dobroch, który czuwał nad tym, aby wyprawa przebiegała sprawnie i obfitowała tylko w najlepsze skojarzenia.

Wracając jednak do chronologii – w piątek 4 października, w malowniczych okolicznościach przyrody, udaliśmy się do Stefanovej, skąd skierowaliśmy się w stronę

Wielkiego (1610 m n.p.m.) i Małego Rozsutca (1343 m n.p.m.). Wbrew pozorom na trasie znajdowało się sporo przeszkód do pokonania – niektóre podejścia były dość strome, prowadziły przez skały lub wymagały skorzystania z łańcuchów lub klamer. Widoki jednak były kapitalne – zmrózona szronem kosodrzewina, złociste liście drzew, a na samych szczytach rozległa panorama słowackich Tatr na tle idealnie błękitnego nieba – nasuwały jedną myśl – właśnie dlatego warto chodzić w góry. Dla kontrastu – zejście nie było już tak malownicze i prowadziło w znacznej części dość błotnistymi, śliskimi ścieżkami przez las, co momentami stanowiło poważny test dla równowagi. Siły postanowiliśmy zregenerować bryndzowymi haluszkami i piwem. Ten dzień zakończył się dla nas wspólnym grillowaniem i śpiewami przy gitarze. W tym miejscu zaryzykuję stwierdzenie, że nie ma już wśród nas osoby, która nie potrafi zanucić przynajmniej refrenu hymnu sekcji: „Tak mnie ciągnie do gór” ☺

Na sobotę 5 października prognozowano zdecydowanie gorszą aurę. Jak jednak mawiają Norwegowie – nie ma złej pogody, są tylko źle ubrania. Nie mógł nas zatem odstraszyć deszcz i pochmurne niebo, dlatego zdecydowaliśmy się zaatakować Wielki Krywań. Co prawda większość trasy przebyliśmy kolejką (sic!), ale myli się ten, kto sądzi, że zdobycie najwyższego szczytu Małej Fatry przyszło nam z lekkością. Przed wierzchołkiem warunki atmosferyczne uległy bowiem dramatycznemu pogorszeniu – zaczął padać śnieg i wiać silny wiatr. Wyprzedzając w tak niekorzystnym klimacie wszystkich znajdujących się na szlaku górolazów, daliśmy najdoskonalszy dowód siły naszych charakterów. Podbudowani sukcesem, ruszyliśmy dalej. O zdobyciu kolejnego szczytu – Chleba (1646 m n.p.m.) – poinformowała nas skuta lodem tabliczka



Fot. OIRP we Wrocławiu

z nazwą góry (a wszystko to na tle mleka; widoki musieliśmy sobie wyobrazić). Na krótki odpoczynek wstąpiliśmy do gościnnej Chaty pod Chlebom. Wieczorem czekała na nas kolacja. Ku naszemu zaskoczeniu, na stołach po raz kolejny królowały haluski w różnych wariantach. Następnie wysłuchaliśmy prelekcji naszego przewodnika, podczas której odwiedziliśmy Himalaje i Grenlandię. Ciekawostką jest fakt, że Bartek na Zielonej Wyspie również pełnił funkcję przewodnika, chociaż na miejscu pojawił się zaledwie kilka tygodni wcześniej – to się nazywa powołanie połączone z intuicją. Tego dnia obchodziliśmy też urodziny dwóch koleżanek, dlatego sobota zakończyła się formalnie w niedzielę.

Ostatniego dnia, 6 października wybraliśmy się w Janosikowe Diery, obierając trudniejszy szlak. Punktem wyjścia był Biely Potok.

Wraz z kolejnymi kilometrami okazało się, że pokonywanie wąwozów i skalnych przewyższeń to nasz żywioł. Po wczorajszej zimie, znów znaleźliśmy się w złotej słowackiej jesieni, co wręcz zmuszało nas do uchwycenia na zdjęciach cudownego krajobrazu. W tym zachwycie nie można było jednak pozostać zbyt niefrasobliwym. Podwyższoną koncentrację wymuszało bowiem występowanie licznych drabinek, stalowych lin i podestów. Po kilkogodzinnym trekkingu, zatrzymaliśmy się na obiad. Już w drodze powrotnej zaczęliśmy wymieniać się zdjęciami i planować kolejną wyprawę. Chodzą słuchy, że będzie całkiem ambitnie.

O sukcesie IV rajdu niech świadczy wypowiedź jednego z największych sceptyków – „nawet fajne te góry” 😊 Zatem do zobaczenia na szlaku, hej! •

Spotkanie sportowców

Beata Kozieł



Spotkanie Sportowców Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu 27 listopada 2019 r.

Fot. OIRP Wrocław

Koniec roku to jak zawsze czas na pewne podsumowania. Nie mogło zatem zabraknąć cyklicznych już Spotkań Sportowców. Spotkanie to odbyło się 27 listopada 2019 r. w siedzibie Naszej Izbie.

Sportowcy jak co roku licznie przybyli na to spotkanie. Uczestnicy zostali wyróżnieni przez Pana Dziekana Leszka Korczaka oraz Panią Wicedziekan Paulinę Sosnowicz i zostały im wręczone dyplomy.

Poniżej prezentujemy listę osób, które w tym roku zostały wyróżnione za osiągnięcia sportowe.

1. Krystian Mularczyk,
2. Piotr Rękas,
3. Sylwia Rosicka,
4. Piotr Szymczyk,
5. Łukasz Dziewoński,
6. Maciej Król,
7. Łukasz Rak,
8. Hubert Kobarski,
9. Paweł Pulka,



Od lewej: r. pr. Paulina Sosnowicz, r. pr. Leszek Korczak, wyróżniona Joanna Nogala oraz r. pr. Joanna Łabędzka; fot. OIRP Wrocław



Od lewej: r. pr. Paulina Sosnowicz, r. pr. Leszek Korczak, wyróżniona r. pr. Barbara Jasińska oraz r. pr. Joanna Łabędzka; fot. OIRP Wrocław

- 10. Monika Teller,
- 11. Barbara Jasińska,
- 12. Sławomir Byra,
- 13. Tomasz Kosoń,
- 14. Paweł Kurczyński,
- 15. Marcin Kuczyński,
- 16. Joanna Lentka,
- 17. Anna Bocian,
- 18. Rafał Biel,
- 19. Leszek Korczak,
- 20. Marcin Rolirad,
- 21. Konrad Makar,
- 22. Andrzej Jaskowski,
- 23. Krystian Matejka,
- 24. Adam Pulchny,
- 25. Arkadiusz Matyszczak,

- 26. Dominik Konieczny,
- 27. Maciej Gacoń,
- 28. Aleksandra Ostrowska-Muczke,
- 29. Maciej Onichimowski,
- 30. Dawid Maciejewski,
- 31. Rafał Kryciński,
- 32. Juliusz Barylski,
- 33. Sławomir Świerczyński,
- 34. Paweł Pałaszewski,
- 35. Paweł Behrendt,
- 36. Joanna Nogala,
- 37. Jakub Kędzierski,
- 38. Marek Szpak,
- 39. Wojciech Zakrzewski,
- 34. Wojciech Laskowski,
- 41. Beata Janikowska. •



Od lewej: r. pr. Paulina Sosnowicz, r. pr. Leszek Korczak, wyróżniona Monika Teller oraz r. pr. Joanna Łabędzka; fot. OIRP Wrocław



Od lewej: r. pr. Paulina Sosnowicz, r. pr. Leszek Korczak, wyróżniony Wojciech Zakrzewski oraz r. pr. Joanna Łabędzka; fot. OIRP Wrocław

Radca prawny z plecakiem przez świat

Małgorzata Rojowska, radca prawny



Fot. OIRP Wrocław

W listopadowy wieczór, w kawiarni Cocofli, odbyła się kolejna odsłona wydarzenia „Radca prawny z plecakiem przez świat”, organizowanego przez Sekcję RPgóry OIRP.

Jak zwykle Nasi członkowie i sympatycy Naszych górskich działań przybyli licznie, by w przytulnej atmosferze posłuchać opowieści o podróżach, górach, dorszach

i o tym, że w życiu najważniejsza jest droga do celu a nie sam cel...

Jako pierwsi zaczęli zarażać Nas chęcią wyruszenia w świat Barbara Jasińska i Piotr Jasiński, którzy w tym roku odwiedzili Mount Everest Base Camp, skąd można dojrzeć najwyższą Górę Świata, minąć się na wąskim moście z jakim oraz poczuć powiew wiatru, który niesie za sobą buddyjską modlitwę. Były piękne zdjęcia



Fot. OIRP Wrocław

i opowieści o Himalajach, o tym jak przygotować się do takiej podróży, jak zebrać na nią ekwipunek oraz jak dźwignąć taką wyprawę organizacyjnie i finansowo.

Po krótkiej przerwie na wymianę wrażeń i zadawanie pytań, Tomek Kocoń przeniósł Nas swoją opowieścią w Andy. Talent reżyserski Tomka, który zaczął swoją prelekcję krótkim filmem o przygodzie w Boliwii, pokazał Nam, że jest jeszcze dużo gór do zdobycia. Tomek wraz ze swoją ekipą, aby nie tracić czasu, bo czas to dla Nas rzecz cenna, zaliczył w Boliwii aż dwa szczyty Pico de Austria (5 300 m n.p.m.) oraz Pequeno Alpayayo (5 370 m n.p.m.).

W ostatniej opowieści Paweł Kurczyński przeniósł Nas na trochę niższe wysokości, bo do tajemniczej Norwegii. Mogliśmy podziwiać wspaniałe krajobrazy norweskich Lofotów poprzecinane, gdzieś tam,

czervenymi domkami pokrytymi zieloną darnią dachów, którą na co dzień „obrabiają” owce. Świetne zdjęcia przeplatały się Nam zapachem suszonego dorsza, przywiezionego dla Nas przez Pawła, abyśmy i my mogli spróbować tego specjału we Wrocławiu. My natomiast, z każdą minutą tego wieczoru, spoglądając na podróż Pawła zastanawialiśmy się jak owce wchodzi na dachy domów i dlaczego tak szybko ta opowieść dobiega końca.

To był kolejny magiczny wieczór Ludzi Gór. Pełen pięknych zdjęć, wspomnień, wspaniałych opowieści, uśmiechu i przyjaźni. Wieczór, który pokazał Nam, że Nasi radcowie prawni, oprócz codziennych spraw mają piękne pasje, które realizują i potrafią do tego o nich wspaniale opowiadać. Dziękujemy Wam, że i tym razem byliście z Nami i zapraszamy do śledzenia dalszych poczynañ Naszej sekcji górskiej. •

III Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dziekana OIRP we Wrocławiu – **Mecz Charytatywny dla Szlachetnej Paczki**

Rafał Biel, radca prawny

Dnia 30 listopada 2019 r., w Hali Sportowo-Widowiskowej w Kobierzycach, odbył się III Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu zorganizowany przez Sekcję Piłki Nożnej OIRP we Wrocławiu oraz Komisję ds. Promocji Zawodu i Integracji Środowiska.

W Turnieju uczestniczyło pięć zespołów reprezentujących: Okręgową Radcę Adwokacką we Wrocławiu, Okręgową Izbę Radców Prawnych w Opolu, drużynę Orłów Temidy, wrocławskich komorników oraz Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu.

W sportowej i zaciętej rywalizacji drużyny Orłów Temidy, OIRP we Wrocławiu i OIRP w Opolu osiągnęły po 3 zwycięstwa, wobec czego o kolejności na podium musiała zdecydować tzw. „mała tabela” uwzględniająca bezpośrednie pojedynki ww. zespołów. Ostatecznie zwyciężyła drużyna Orłów Temidy, która lepszym bilansem bramek wyprzedziła zespół OIRP



Fot. OIRP we Wrocławiu

we Wrocławiu. Miejsce na najniższym podium przypadło zawodnikom z Opola.

Podobnie jak w latach ubiegłych, turniej był nie tylko okazją do dopingowania i udziału w zmaganiach sportowych, lecz także możliwością wsparcia potrzebujących w ramach akcji „Szlachetna Paczka”, w której uczestniczyli OIRP we Wrocławiu. Zebrane środki zostaną przeznaczone na pomoc potrzebującym rodzinom.

Tabela 1. Szczegółowe wyniki rozgrywek

Lp	Drużyna A	Drużyna B	Wynik
1	Orły Temidy	ORA Wrocław	2-1
2	OIRP Wrocław	Komornicy	3-1
3	OIRP Opole	Orły Temidy	1-0
4	ORA Wrocław	Komornicy	1-4
5	Oirp Opole	Oirp Wrocław	1-3
6	Orły Temidy	Komornicy	3-0
7	Oirp Wrocław	Ora Wrocław	4-0
8	Komornicy	Oirp Opole	2-4
9	Orły Temidy	Oirp Wrocław	2-0
10	Ora Wrocław	Oirp Opole	1-2



Uczestnicy Turnieju i organizatorzy; fot. OIRP Wrocław

Tabela 2. Końcowa klasyfikacja

Drużyna	Punkty	Miejsce
Orły Temidy	9	I
OIRP Wrocław	9	II
OIRP Opole	9	III
Komornicy	3	IV
ORA Wrocław	0	V

Cieszy, że Turniej, zdaje się, już na stałe zdomowił się w kalendarium wydarzeń naszej Izby oraz to, że uczestniczą w nim coraz liczniejsze środowiska prawników, czego przykładem była obecność kolegów komorników debiutujących na imprezie. Liczymy na podtrzymanie dobrej passy również i w przyszłym roku. ●

Zagrać kozę w stanie reinkarnacji...

O odnalezieniu pasji do grania w teatrze słów kilka, po rozmowie z r. pr. Moniką Lecko

Milena Szostak-Kałużka, radca prawny



Zdjęcie ze spektaklu p.t. „Tak też jest Miło”; fot. Jan Oborski.

Jak mawiał Georg Philipp Friedrich von Hardenberg „Teatr jest aktywną refleksją nad samym sobą”. Czy jest nam ona potrzebna, kiedy w zasadzie w życiu aktywnego radcy prawnego, chwil na odpoczynek budzący refleksje bywa niewiele, a szczególnie takich pozwalających samemu wzrastać? Gdyby

do „refleksji nad samym sobą” dodać także odskocznię, rozwinięcie swojej osobowości, a co najważniejsze: rozwój „umiejętności miękkich” potrzebnych podczas wykonywania zawodu, po rozmowie z radcą prawnym Moniką Lecko odpowiedź może być tylko jedna. Oczywiście, że tak!



R. pr. Monika Lecko odgrywająca rolę kozy w czasie spektaklu „Drzewom nie wypadają włosy”; fot. Jan Oborski.

Moja Rozmówczyni rozpoczęła przygodę z graniem w teatrze amatorskim około pięciu lat temu, choć jak przyznała, rozpoczęcie tej aktywności było konsekwencją poszukiwania pasji poza wykonywanym zawodem, tuż po zakończeniu aplikacji radcowskiej. Uczciwość nakazałaby wskazać Państwu, że będąc małą dziewczynką, mecenas Monika Lecko chciała zostać aktorką, a kolejne etapy drogi w zawodzie prawnika powodowały nieraz tęsknotę za marzeniami, za chwilami, kiedy stawiała na deskach kabaretu szkolnego, biorąc udział w akademiach, przedstawieniach etc.... Któregoś dnia uznała, że „Bariery są w głowie, należy się przełamać” co zaowocowało rozpoczęciem rocznych warsztatów teatralnych dla dorosłych. Dzisiaj twierdzi, że była to jedna z najtrafniejszych decyzji, która następnie doprowadziła do podjęcia dalszych wyzwań i rozpoczęcia „grania” w sztukach wystawianych przez

„Teatr dla początkujących” (obecnie: Teatr 71/ dla początkujących). Jest to teatr amatorski, prowadzony przez małżeństwo aktorów Państwa Rafała i Dorotę Kwietniewskich, gdzie „aktorami” są osoby bez wykształcenia kierunkowego. Często powracający skład osobowy stanowią ludzie będący na co dzień m.in. dyrektorem instytucji finansowej, filologiem, analitykiem, pracownikiem sądu, czy też korporacji, a przeważają osoby w „średnim wieku”. Każdy ma inne doświadczenia życiowe i spojrzenie na „emocję”, związane z inną drogą życiową, co wpływa pozytywnie na innych. Każda sztuka jest reżyserowana przez profesjonalistę, a jej wystawienie wiąże się z uprzednim zorganizowaniem castingu. Później następują wspólne próby i praca – nierzadko związana z poznaniem nowych technik i technologii, aż nadchodzi dzień najbardziej oczekiwany: premiery. Wszystko pod okiem profesjonalistów,



Zdjęcie ze spektaklu „Drzewom nie wypadają włosy”; fot. Jan Oborski.

w rodzinnej atmosferze, co szalenie rozbudowuje warsztat „aktorski” oraz samoświadomość.

Sztuki, w których mecenas Monika Lecko miała okazję występować to przede wszystkim dramaty. Jak sama przyznaje, każdy kolejny projekt był bardziej wymagający i rozwijający. Warto wymienić spektakle: „Tak też jest miło” (tekst i reżyseria: Małgorzata Szczerbowska); „Zimowy pogrzeb” dramat autorstwa Hanoha Levina, w reżyserii Piotra Łukaszczyka (obecnie reżysera Teatru Współczesnego), „Poczekalnia 6.2.0” (wg tekstu Marty Guśniowskiej, wyróżnionego w drugiej edycji konkursu Wrocławskiego Teatru Dramatycznego, reżyseria: Piotr Łukaszczyk) oraz „Drzewom nie wypadają włosy” (tekst i reżyseria Małgorzata Szczerbowska). Ostatnia z pośród wymienionych sztuk stanowiła dla mecenas Moniki Lecko największe

wyzwanie, bo jak wskazała znacznie przekroczyła ramy grania „amatorskiego”, będąc zaawansowaną pod każdym względem. Przedstawienia odbywały się w Centrum Technologii Audiowizualnych CeTa we Wrocławiu, z zastosowaniem technologii green box, a tekst był uważany za trudny i „wymagający emocjonalnie do udźwignięcia”. Główny wątek owej sztuki dotyczył motywu wędrowki kobiety w czasie II wojny światowej. Moja Rozmówczyni wcieliła się w nim w rolę kozy w stanie reinkarnacji w kobietę, co już jest trudne *per se*, a jeśli dołączymy do tego konieczność tańczenia do kamery, aby na ekranie zaobserwować taniec wśród delfinów... stanowi to wyzwanie i skok na głęboką wodę pod każdym względem.

Obecna aktywność mecenas Moniki Lecko, poza dalszym graniem w „Teatrze 71 dla Początkujących” nakierunkowana jest

na rozwój umiejętności pozwalających „grać” w improwizowanych komediach, na specjalnych warsztatach w ramach tzw. Akademii Improwizacji. Moja Rozmówczyni przyznała, że wyszlifowana umiejętność improwizacji jest niezbędna w pracy każdego prawnika, ale już krótki udział we wspomnianych warsztatach zadziwiająco rozwija także inne zdolności. Wyostrza refleks i uczy obycia, zwiększa czujność i uważność na drugiego człowieka, nie tylko jego wypowiedzi, ale także mowę ciała. Pozwala odnaleźć się w różnych, czasem niekomfortowych sytuacjach. Przyznała także, że już zdarzyło jej się wykorzystać umiejętność improwizacji w różnych sytuacjach zawodowych, zwłaszcza na nieprzewidywalnej sali sądowej, gdzie poza doskonałym przygotowaniem do sprawy, warto mieć zaostrzoną uwagę i szybki refleks.

Powróćmy do chwili refleksji nad samym sobą, a właściwie do samorozwoju. Podczas naszej rozmowy padło wiele pytań i bardzo ciekawych opowieści na temat odgrywania ról i pozytywnego wpływu teatru. Na zadane pytanie czy warto grać w teatrze, moja Rozmówczyni odpowiedziała: oczywiście, że tak. Praca nad warsztatem aktorskim pozwala rozwinąć tzw. umiejętności miękkie, tak oczywiście jak np. sztuka wystawiania się i dykcja czy też umiejętność autoprezentacji. Pozwala rozwijać swoją wyobraźnię i nabrać do siebie większego dystansu. Zwiększa pewność siebie. Przede wszystkim pozwala rozróżnić emocje, umieć je rozpoznać tak u siebie, jak i u innych. Al Pacino miał podczas jednego z wywiadu powiedzieć, że „Aktorstwo to emocjonalne zapasy”. Jednak – przecież każdy radca prawny miewa sprawy – kiedy emocje biorą w niewolę klienta i to nie tylko na sali sądowej. Można więc uznać, że ciągle uczestniczymy w zapasach. Sztuką jest oswojenie i nazwanie emocji, a jeszcze większym wyzwaniem



R. pr. Monika Lecko w spektaklu „Poczekalnia 6.2.0.”;
fot. Jan Oborski.

jest umiejętność ich zagrania (zwłaszcza kiedy emocje wewnętrzne „aktora” są nieadekwatne do tych, które przewiduje „rola”)! Ich nazwanie, oswojenie i poskromienie to ewidentny atut przemawiający za tym, aby spróbować sił w aktorstwie amatorskim. Mecenas Monikę Lecko w czasie rozmowy dodawała wielokrotnie, że teatralna aktywność kształtuje zdolności interpersonalne, a przede wszystkim dodaje uważności na drugiego człowieka i chwilę zadumy nad samym sobą.

Z pewnością ktoś z Państwa zapyta jak to możliwe, aby znaleźć czas na realizowanie swoich pasji „po godzinach”? Mecenas Monika Lecko nie ukrywa, że połączenie pracy zawodowej z aktywnością teatralną po pracy, na początku lekkie nie było. Czasem są trudniejsze momenty (zwłaszcza przed premierą spektakli)... Jednak „jak ktoś chce to szuka sposobu, jak ktoś nie chce to szuka powodu”... Tych z Państwa, którzy zdecydują się stanąć na scenie, życzę wraz z mecenas Moniką Lecko powodzenia, przełamania własnych barier, samorealizacji i motywacji... bo przecież tak w teatrze, jak i w sądzie...wszystko jest możliwe. ●

Klepałam wierszyki odkąd zaczęłam mówić

Wywiad z r. pr. Krystyną Stogą

Przeprowadziły: r. pr. Anna Zalesińska, r. pr. Milena Szostak-Kaluska



10-lecie Kalamburu (1968 r.); fot. archiwum prywatne K. Stoga

Kiedy zostałyśmy zaproszone do mec. Krystyny Stogi – żywej legendy naszego samorządu – nie spodziewaliśmy się, że czeka nas tak barwna podróż przez czasy kolorowej „wrocławskiej bohemy”. Przy filiżance

herbatki przeniosłyśmy się w czasie do wczesnych lat 50., gdy Wrocław jak feniks rodził się z popiołów, a młode pokolenie wspólnie tworzyło w tej szarej rzeczywistości swoją kolorową enklawę. Zapraszamy do lektury!

Co sprawiło, że Twoje losy tak mocno splotły się z Ośrodkiem Teatru Otwartego „Kalambur”?

To bardzo długa historia. Przecież „Kalambur” istnieje jako powiązany silną, emocjonalną więzią zespół ludzi. Jeżeli przyjmujemy za datę graniczną datę pierwszej premiery – marzec 1958 r. – to już będzie 61 lat. A ja, w różnej formie – czasami bardziej aktywnej, a czasami bardziej pasywnej – stale jestem jego częścią. Zaczniemy jednak od początku, bo przede wszystkim OTO (Ośrodek Teatru Otwartego – przyp. redakcji) „Kalambur” przyjęła taką nazwę i formułę organizacyjną dopiero na przełomie lat 1974/75, kiedy jego zakres działalności objął również inne dziedziny twórczości kulturalnej, tj. oficynę wydawniczą promującą poetów i twórców młodego pokolenia, w tym zakazanego przez cenzurę Stanisława Barańczaka, a także działającą w ramach OTO Galerię Młodych Plastyków i wszelkie inne inicjatywy twórcze. Kiedy zespół powstawał i formował się w 1957 r. nazywał się tak jak większość działających w tamtych czasach na fali popaździernikowej odwilży studenckich teatrzyków (w tym m. in. warszawski STS: Osiecka, Tym, Markuszewski, gdański Bim-BOM – Kobiela Cybulski, Afanasjew i wiele innych) Studenckim Teatrem „Kalambur”.

Moja przygoda ze studenckim ruchem artystycznym zaczęła się wcześniej. W 1955 r., na I roku studiów, już jako popularna, śpiewająca w przerwach wykładów i na licznych wówczas balach studentka (w Sali Balcera było pianino i na przerwach stale ktoś podgrywał, a ja śpiewałam) zgłosiłam się na tzw. nabór do studenckiego teatrzyku organizowanego na Uniwersytecie Wrocławskim, który przyjęła nazwę PONURACY. Zaśpiewałam piosenkę KACZKI, zostałam przyjęta, a ten pseudonim przyłgnął do mnie i pozostał na trwałe

do chwili obecnej. Ponuracy debiutowali na scenie Teatru Polskiego, w 1957 r., z satyryczną składanką skeczów, piosenek i kupletów własnej twórczości, drwiących z absurdów ówczesnej rzeczywistości. Stąd stałe utarczki z cenzurą. Grupa członków zespołu wywodząca się z PONURAKÓW, po naturalnym jego rozpadzie po zaledwie dwóch programach, jak to bywa jedni kończyli studia a inni wyjeżdżali, stała się trzonem nowego zespołu. Twórcami S.T. „Kalambur” byli młodzi absolwenci uczelni: fizyk Bogusław Litwiniec i filolog Eugeniusz Michaluk. Przedstawienia „Kalamburu” łączyły różne gatunki i style jak też formy: kabaret, dramata, poezję i muzykę. Dało to nową jakość spektakli, co było – na tamte czasy – teatralną awangardą. Członkowie reprezentowali całe wrocławskie środowisko akademickie, tj. byli to studenci i młodzi asystenci oraz absolwenci wrocławskich uczelni. Mówili głosem młodego pokolenia i wyrażali bunt przeciw zastanej rzeczywistości w jedynej dostępnej wówczas formie satyry. Dzięki powołanemu przez twórcę „Kalamburu” Międzynarodowemu Festiwalowi Teatru Otwartego, który działał w latach 1967–1993), jak też dzięki działalności głośniejszych teatrów w Grotowskiego i Pantomimy, nasze miasto Wrocław stało się swoistą Mekką dla młodego teatru z całego świata. Było miejscem spotkań najwybitniejszych awangardowych twórców teatru i krytyków teatralnych oraz największej konfrontacji form sztuki teatralnej Wschód–Zachód w krajach komunistycznych. Hasło „Wrocław – miejsce spotkań” nie jest zatem niczym nowym! Dzięki licznym zaproszeniom S.T. „Kalambur” do udziału w festiwalach, w tym w Grenoble, Nancy, Londynie, Erlangen, Madrycie, Nowym Jorku, publiczność tamtych krajów dowiadywała się, że gdzieś za żelazną kurtyną jest polskie miasto, znane z awangardowej kultury teatralnej – WROCŁAW.



Spektakl „Po ulicach miasta chodzi moja miłość” (1959 r.); fot. archiwum prywatne K. Stoga

Nasze premiery gromadziły intelektualną elitę miasta i studentów. Byliśmy częścią wspaniałego ruchu teatrów studenckich i różnorodnej, bogatej kultury tego środowiska w tamtych czasach. Z tego ruchu wywodzą się lub byli ściśle z nim związani kultowi twórcy, aktorzy i wybitni plastycy, których miałam szczęście osobiście znać: Z. Cybulski, B. Kobiela, A. Osiecka, J. Kofta, W. Młynarski, a z „Kalamburu”: A. German i T. Tutinas, P. Raxa, E. Lubaszenko-Linde, E. Dałkowska, S. Szelc i wybitni artyści plastycy: J. Sawka, Mira i Jan Aleksiurowie, M. Jędrzejewski, E. Get-Stankiewicz.

Same widzicie, że przynależność do tego zespołu musiała dawać ogromną satysfakcję i wręcz nobilitowała w środowisku, a atmosfera w „Kalamburze” była i pozostała na swój sposób rodzinna – wspólne wesela, narodziny dzieci, chrzciny,

jubileusze i wsparcie w trudnych chwilach życia, które trwa do dziś. Aczkolwiek założycieli już zostało tylko około 10 osób, ale jest kolejne pokolenie tych o 20 lat młodszych. W tym zespole przeżyłam swoje najpiękniejsze chwile, a przygoda z teatrem trwała długie lata, bo występowałam jeszcze i wyjeżdżałam z teatrem nie tylko po ukończeniu studiów, ale także niestety już sporadycznie, nawet jako radca prawny. A kiedy nie byłam aktorką, działałam nadal np. kierując przygotowaniami do obchodzonego z rozmachem (z udziałem wybitnych artystów z repertuarem opartym na naszych piosenkach) jubileuszu 40-lecia powstania „Kalamburu”. Z tej okazji został zorganizowany ogromny koncert w studiu Telewizji transmitowany w II programie TVP, wystawa w Arsenale, a także powstała książka. Miałam szczęście do wspaniałych przełożonych

w pracy. Doceniali znaczenie tej działalności dla miasta i jego kultury, a że moje zdolności „aktorskie” w ich ocenie nie przeszkadzały w wygrywaniu prowadzonych procesów jako pełnomocnik firmy, a wręcz pomagały (przecież mecenas to trochę aktor), szli mnie na rękę, kiedy były nocne próby i trzeba było ciut zluźnować z pracą. Tym bardziej, że w „Kalamburze” byłam nie tylko aktorką, ale i kierownikiem administracyjnym w latach 1958–1960, a przy Festiwalach podejmowałam się każdej pracy (tak zresztą jak wszyscy członkowie zespołu), która w danym momencie była niezbędna i pilna.

A jako dziecko wykazywałaś już po- noć zainteresowanie graniem...

Klepałam wierszyki odkąd zaczęłam mówić i pamięć sięga. Naturalnym następstwem było stałe deklamowanie w szkole. Wydaje mi się, że po prostu miałam dobry słuch i pamięć. Ułatwiało to zapamiętywanie tekstu i intonacji głosu osób uczących mnie deklamować. A dzieci są łase na aplauz, jeżeli są chwalone i wystawiane na scenę – lubią to. Tym bardziej, że podczas moich dziecinnych, wojennych lat, wierszyki i piosenki były elementem patriotycznego, rodzinnego wychowania.

Pamiętasz swój pierwszy występ?

W teatrach, o których mowa publiczny – jeżeli można tak powiedzieć – występ odbył się w nietypowych warunkach. PONURACY przygotowując się do premiery nie dysponowali salą teatralną na próby. Urządzono więc za zgodą władz uczelni „kawiarnię studencką” w stołówce, która mieściła się na rogu Kuźnicznej i Uniwersyteckiej (aktualnie jest tam antykwariat). Do godz. 16-rej była normalną stołówką, a po 16-tej część stołów ustawiano razem i przykurwano suknem tworząc w ten sposób prostą małą scenę. Było pianino i stoliki. W ten sposób stołówka zmieniała się



40-lecie Kalamburu (1998 r.);
fot. archiwum prywatne K. Stoga

w odwiedzany tłumnie „Klub” studencki, gdzie można było się spotkać, co przy rozpaczliwym, niewyobrażalnym, wówczas dla współczesnego pokolenia, braku budynków i mieszkań, przy tej skali zniszczenia miasta, było wielkim sukcesem. Tam śpiewałam rzewnie na melodię „w maleńkiej cichej tej kawiarence...” „dajcie nam kawę władze łaskawe, o czarną kawę błagamy Was... czy tylko wina z kwaśnymi miny (były tylko tzw. patykiem pisane owocowe – przyp. KS) za wasze winy musimy pić”. Dla wiadomości współczesnych: kawa była ostro reglamentowana i przydzielana decyzją administracyjną.

Natomiast Występ w prawdziwym teatrze na scenie odbył się w maju 1955 r., w Teatrze Polskim, gdzie po odśpiewaniu tejże piosenki przy kolejnym aplauzie kurtyna zjechała zbyt szybko mi na głowę. Taki prawdziwy chrzest aktorski.



Wystawa z okazji 40-lecia Kalamburu (1998 r.);
fot. archiwum prywatne K. Stoga

Występowaliście nie tylko w kraju, ale i zagranicą ?

W kraju zjechaliśmy wszystkie większe miasta akademickie z głośnymi spektaklami jak też składankami kabaretowymi. Dość wspomnieć kultowych „Szewców” Witkacego w reżyserii W. Hermana (1965 r.) uznanych dotąd, w ocenie krytyków teatralnych, za najlepszą inscenizację tej sztuki w Polsce (nie brałam udziału, była tylko jedna rola kobieca) i „W rytmie słońca” do tekstów Urszuli Koziół (1970 r.) – według krytyków oceniony jako „współczesny moralitet antymilitarny”. Brałam udział w części spektakli tego ostatniego widowiska w latach 1971–1972 (już jako radca prawny) i wyjeździe gościnnym zespołu do Austrii. Zespół objechał z tym przedstawieniem Europę, Kanadę i Nowy Jork. Z czasów występów w różnych miastach znam z autopsji kulisy znanych sal w kraju: od Sali Kongresowej,

gdzie produkowaliśmy się z poematem „Dwunastu” A. Błoka, poprzez teatr Ateum i Żydowski w Warszawie i wiele, wiele innych...

Jak równoległa działalność w „Kalamburze” i wykonywanie zawodu udawało Ci się łączyć i czy ta działalność przydała Ci się w Twoich życiowych doświadczeniach mających wpływ na zawód.

Niezwykle mi się przydała umiejętność pracy w zespole, która jest elementarną podstawą sukcesu w teatrze (zarówno profesjonalnym jak i amatorskim), a dziś cenioną niezwykle zaletą w każdym zawodzie, a którą nabywałam latami w „Kalamburze”. Nauczyłam się również podejmowania decyzji kolegialnych dopiero po „utarciu” własnych ambicji i pomysłów. Byłam wieloletnim członkiem Rady Artystycznej, a tam dopiero ścierały się różne poglądy i racje o ogromnej temperaturze emocjonalnej, podpierane logiką i znajomością literatury, sztuki, które są kwintesencją ludzkiej egzystencji. No i niesamowita praktyka organizacyjna jako kierownika administracyjnego, który musiał „wyczarować” i zdobyć kostiumy, elementy najprzeróżniejszych dekoracji i rekwizytów (na przykład małą armatkę, czy też łódeczkę na scenę, itp.) w mniej niż skromnej sytuacji budżetowej w tamtych czasach i bez zaplecza technicznego.

A z aktorstwa co mi przyszło? A to, że kiedy musiałam, ze względów zdrowotnych, iść na emeryturę w wieku 55 lat i wykonywać zawód w ograniczonej formie, zaczęłam dorabiać wykładając komercyjnie w różnych środowiskach. Wtedy umiejętności aktorskie okazały się niezwykle przydatne, a czasem nieodzowne. Skutkowało to także pozytywnie w mojej równoległej pracy na rzecz samorządu, w KRRP przez 16 lat.



Wystawa z okazji 40-lecia Kalamburu (1998 r.);
fot. archiwum prywatne K. Stoga

Tak to wszystko w życiu się splota i dobrze. Ubarwia to naszą egzystencję poprzez różnorodne zajęcia, środowiska i wspańiałe poczucie wspólnoty i przyjaźni.

Jakie spektakle najbardziej utkwiły Ci w pamięci?

Niewątpliwie te właśnie wymienione wyżej, uznane za najwybitniejsze przez publiczność i krytykę. „W rytmie słońca” i „Szewcy” grane ponad 90 razy – co jak na amatorski teatr a takim w 1965 r. był „Kalambur”) było ewenementem.

Zostało mi w pamięci również przedstawienie grane w Warszawie tylko 4 razy. Niewyobrażalne tłumy, a była to pierwsza premiera sztuki mocno kontrowersyjnej jak na ówczesny ustrój. Znany wówczas reżyser Hübner wystawił ten spektakl w 1957 r., a po próbie generalnej zdjęła go cenzura i nie zezwolono na dalszą jego eksploatację, a więc dla nas była to

dodatkowa „reklama” i ogromna ciekawość „Warszawki”. Pełniłam wówczas rolę gospodyni, w imieniu „Kalamburu”, wraz z reżyserem W. Hermanem i witałam znanych gości. Ciężka rola, bilety wysprzedane, „dostawki” wykorzystane, musiałam co znamienitszych gości – przepraszać przy tym i uśmiejając się jak najmilej – sadzać na schodkach na podłodze. Pamiętam już mocno zaawansowanego wiekiem znanego redaktora Jerzego Waldorfa, wpuszczonego bez biletu, który sam się zaoferował, że też siądzie na takim „siedzisku”. Byłam skonfundowana, ale ktoś uprzejmie oddał mi swoją dostawkę, a sam usiadł na schodku. Nigdy nie zapomnę tego aplauzu publiczności w czasie przedstawienia i po nim, a spektakl otrzymał nagrodę Stowarzyszenia Międzynarodowej Krytyki Teatralnej.

Z kolei jedno zdarzenie osobiste przeszło do historii teatru. Graliśmy w Łodzi, na zaproszenie Studenckiego Teatru PSTRĄG – równie sławnego jak „Kalambur”. Dwa przedstawienia ze składanką skeczów, piosenek i elementów pantomimy. W tym właśnie przedstawieniu debiutowała u nas Ania German – wówczas studentka III roku geologii, która grała w tym spektaklu. Jak wiemy miała przepiękny, niepowtarzalny, unikalny tembr głosu – wówczas jeszcze profesjonalnie nie szkolony – więc jego siła, w niektórych złych akustycznie salach wymagała mikrofonów, których wówczas nie stosowaliśmy, bo po prostu nie mieliśmy. Ania – postawna dziewczyna 183 cm – śpiewała ustawiona przez reżysera w głębi sceny, bo kręcący się, zgodnie z treścią odgrywanej scenki koledzy byli nieraz niżsi, a ona ich przytłaczała, stąd konieczna była perspektywa, by ukryć różnice we wzroście. Sala była „kichowata” i miała złą akustykę. Po pierwszym spektaklu o 16-tej, koledzy z Pstrąga powiedzieli, że Ani w ogóle nie słychać w tych

warunkach. A ja miałam tę cechę, że po kilku przedstawieniach pamiętałam większość tekstów innych aktorów i wówczas w ostatniej chwili reżyser B. Litwiniec nic mi nie mówiąc (twierdził później, że zrobił tak aby mnie nie przestraszyć i nie wywołać protestu) w trakcie spektaklu oświadczył tuż przed tym numerem: „Kaczka, to ty masz zaśpiewać”. Nie było czasu ani na próby, ani na sprzeciw. Dostałam tradycyjnego wśród aktorów kopa w wiadomą część ciała „na szczęście” i praktycznie wleciałam na scenę. Ze stresu nic nie pamiętam. Miałam wrażenie, że się drę. Wszyscy dotąd twierdzą, że nigdy tak wspaniale nie zaśpiewałam. No i została legenda, „że Kaczka zastępowała naszą Anię German”. Ania, dzięki naszym usilnym namowom i wsparciu (była nieśmiała) wystartowała w konkursie organizowanym przez Radio Wrocław i tam, przy mikrofonach, z jej fenomenalną barwą głosu zajęła bezapelacyjnie I miejsce i tak rozpoczęła się jej wspaniała kariera.

Czy coś się zmieniło kiedy „Kalambur” otrzymał status teatru zawodowego?

Teatr ewolucyjnie zmieniał swój status, stąd nie odczuwało się jakiegos wyrażnego wstrząsu – cenzury. Od początku powstania skromne fundusze przyznawane były przez Zrzeszenie Studentów Polskich, które było wielce zasłużonym mecenasem kultury studenckiej (teatry, kabarety, chóry, zespoły baletowe, orkiestry jazzowe, itp.). Od czasu uzyskania własnej, malej sali teatralnej i zaplecza (I piętro starej kamienicy przy ul. Kuźniczkiej 29a) powoli teatr stawał się półzawodowy i zmienił swój status na Akademicki Ośrodek Teatru „Kalambur”, który obok działalności teatralnej, prowadził inne formy działalności artystycznej. Zespół stale się wzbogacał o nowych przedstawicieli młodego pokolenia, a że miał renomę garnęli się do niego utalentowani młodzi ludzie, a niektórzy starsi

kalamburzyści związali swoje losy z zawodem aktora. Przez „Kalambur” przewinęło się ponad 400 osób. Status zawodowej sceny pod patronatem Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych uzyskał w 1979 r. Trwało to do 1994 roku. Teatr miał w tym czasie strukturę prawdziwej zawodowej sceny ze stałym repertuarem. Przez okres swego istnienia, oprócz 107 premier spektakli o różnorodnym charakterze, zorganizował przy pomocy ponad 200. całkowicie społecznie działających osób (studentów, absolwentów i zapaleńców, jak też aktywnej pomocy władz miasta) 10. Międzynarodowych Festiwalu, o których wspomniałam wyżej.

W 1994 r. teatr „Kalambur” został rozwiązany. Pozostały tylko wspomnienia. Gdybyś miała wskazać jedno, najbardziej wyraziste wspomnienie z okresu kiedy byłaś jego częścią i współtworzyłaś jego historię?

W tak ogromnym przedziale czasowym nie mogę jednoznacznie wyróżnić konkretnego zdarzenia. Było ich mnóstwo. Były na pewno wspaniałe chwile, kiedy coś się udawało np. ogromna radość z otwarcia własnego teatru, przy remoncie którego wszyscy – ja już jako radca – pracowaliśmy, ale też i smutek kiedy cenzura zdejmowała przed premierą sztukę np. w maju 1967 r. przygotowany spektakl sztuki Witkacego pt. „Męczeństwo i śmierć Macieja Gyubala Wahazara”. Piosenki autorstwa naszych kolegów (jest ich ponad 50) weszły do ogólnopolskiego repertuaru estradowego, jak choćby „Intymny mały świat”, a inne były i są znakomitymi kołysankami dla naszych dzieci i wnuków, które wspólnie śpiewamy na comiesięcznych spotkaniach w kultowej już kawiarni „Pod Kalamburem” gdzie obchodzimy uroczystości, benefisy, takie jak choćby moje złote wesele w 2010 r., a jak dożyję, to i diamentowe za niecały rok. ●

Na okładce

U góry: Forum Młodych Radców Prawnych
– grafika

U dołu: Uczestnicy akcji „Szlachetna
Paczka”; fot. OIRP we Wrocławiu

Kolegium Redakcyjne

r. pr. Anna Zalesińska – Redaktor Naczelny

r. pr. Milena Szostak-Kaluska – Zastępca Redaktora Naczelnego

Kolegium redaktorskie

Beata Kozieł

r. pr. Marta Kruk

Małgorzata Nierzewska

r. pr. Paulina Sosnowicz

r. pr. Krystyna Stoga

ISSN 2391-9159





Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu

ul. Włodkowska 8, 50-072 Wrocław

Telefony:

tel./fax (71) 793-70-94

tel./fax (71) 793-70-95

tel./fax (71) 793-70-96

e-mail: redakcja@oirp.wroclaw.pl

strona internetowa: www.oirp.wroclaw.pl